

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnicy i miesięcznicy za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznicy za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 30 lipca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 129. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 28 lipca b. r., w sprawie pełnego wejścia w życie z dniem 1 sierpnia b. r. nowej organizacji państwowego Zarządu kolei żelaznych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Nr. 130. Rozporządzenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 28 lipca b. r., względem wydania instrukcyi służbowej dla c. k. generalnej Inspekcji austr. kolei państwowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Gdy ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu naradzają się nad zarządzeniami dla zażegnania zamieszek na Krecie, nadechdzą z Macedonii wieści niepokojące wiadomości. Dotąd przyzwyczajono się uważać Bułgarów za ten żywioł, który wzniecał niespokój i podminowywał teren macedoński, nabawiając Turcyę prawie co roku dotkliwych kłopotów. W Bułgarii miały stałą siedzibę komitety rewolucyjne, które zajmowały się organizacją oddziałów powstańczych i wysyłaniem ich do Macedonii i one to pracowały nad tem aby ludność tamtejsza utrzymywana była w ciągłym wzburzeniu i gotowości pochwylenia każdej chwili za broń. Ostatni silniejszy ruch wybuchł tam w lecie roku zeszłego,

bezpośrednio po wypadkach armeńskich będących początkiem dzisiejszego przesilenia przez jakie przechodzi państwo otomańskie. Wówczas to komitety macedońskie w Bułgarii urządziły meetingi i zredagowały memoriał upraszający mocarstwa o przeprowadzenie artykułu 23, traktatu berlińskiego. Ks. Ferdynand, któremu także wręczono memoriał wezwał deputacyę, aby starała się wpłynąć uspokajająco na umysły ludności chrześcijańskiej zapewnijając, że zajmuje się gorąco losem Macedonii. Ostatecznie pomimo materialnej i moralnej pomocy użytej ruchowi macedońskiemu ze strony Bułgarii, powiodło się wojsku tureckiemu stłumić rokosz i przywrócić jaki taki porządek. Przez zimę i wiosnę panował w Macedonii spokój a gdy w ostatnich tygodniach poczęły tam objawiać się znowu jakieś podejrzané ruchy, zapewniano w formie jak najbardziej stanowczej z Konstantynopola, że obawy aby mogły tam powtórzyć się wypadki zeszłoroczne są najzupełniej nieuzasadnione, lojalnie bowiem i poprawnie zachowanie się rządu sofijskiego daje wszelką rękojmię, iż agitatorzy usiłujący wzniecić powstanie, nie mogą spodziewać się żadnego zgoła sukcesu z Bułgarii, a bez tej pomocy nie grozi Macedonii z pewnością żadne niebezpieczeństwo. Istotnie też od strony Bułgarii nie ma ani śladu jakiegokolwiek ruchu rewolucyjnego, lecz natomiast wzniecony on został od południa strony Grecyi. Wedle oficjalnych doniesień, do Macedonii dostało się już kilka mniej lub więcej silnych oddziałów greckich, które stoczyły nawet zacięte walki z wojskiem tureckim.

Te walki na tesalsko-macedońskiej granicy pozostają w związku nie tyle już z samą Macedonią jak raczej z powstańczym ruchem kretenskim. Ogólnie zapytując, z kąd pochodzą owe bezwzględnie znaczne środki, jakimi rozporządza komitet w Larisse a które pozwalają mu werbować, uzbrajać i wysłać okrętami liczne oddziały, i jak ma się rzecz z zachowaniem się rządu greckiego wobec tych wypraw? Nikt nieprzypuszcza aby fundusze, jakich mogliby dostarczyć patrioci macedońscy wystarczyły na tak kosztowne przedsię-

wzięcia i z tego powodu nasuwa się podejrzenie, iż płyną one z innego źródła. Co się tyczy zaś rządu greckiego, to ten wypiera się stanowczo wszelkiej styczności z ruchem i zapewnia oficjalnie, że nie tylko nie ma z nim nic wspólnego, lecz owszem wydał surowe polecenia co do powstrzymywania inwazyi brojnych oddziałów na terytorium tureckie. Pomimo to opinii publicznej trudno uwierzyć, aby mężowie kierujący losami Grecyi nie mieli żadnego udziału w akcyi zwróconej przeciw Turcyi. Wszak w Larissie działa zupełnie otwarcie komitet rewolucyjny zajmując się gromadzeniem i uzbrajaniem oddziałów powstańczych, wszak na ziemi greckiej odbywają się od wielu tygodni jawnie przygotowania do wzniecenia ogólnego powstania w Macedonii, a dotąd przynajmniej nie slyszano, aby władze greckie zatrzymały choćby jednego powstańca! To też i w kołach dyplomatycznych przeważa bezwzględnie zapatrywanie, iż dla położenia tamy rozszerzającemu się ruchowi w Macedonii potrzebny będzie przedewszystkiem nacisk na Grecyę i to taki, któryby z jednej strony spowodował ją do zachowania zupełnej neutralności wobec wypadków na Krecie, z drugiej zaś pouczył, że dyplomacya europejska nie może zezwolić na to, aby z Aten wychodziła zachęta do wywoływania w Macedonii wypadków mogących sprowadzić groźne dla pokoju międzynarodowego następstwa.

Skład komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych w Galicyi.

Reskryptem z dnia 1. lipca 1896 r. do l. 15.385 ustanowił Pan Minister wyznań i oświecenia skład komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych w Galicyi na trzyletni okres funkcyjny, od początku roku szkolnego 1896/7 do końca roku szkolnego 1898/9.

W myśl tego reskryptu wchodzi w skład komisji następujący członkowie:

1)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

I.

Pałac Aureliusza Symmacha, stojący przy ulicy Tryumfalnej w Rzymie, otworzył pierwszego listopada roku trzysta dziewięćdziesiątego pierwszego po Chr. bramy swoje na rozciż dla krewnych, przyjaciół i klientów.

Ogromny dom marmurowy tonął od dachu do progu w wieńcach z mirtu i bluszczu. Cały tydzień stroili go niewolnicy. Na kolumnach portyku, okręconych winogradem, rozpięli bogate kobierce, wody fontan zaprawili barwnymi olejkami, ścieżki ogrodu pokryli liliowym kwiatem szafranu.

Jeszcze zmrok wieczorny nie stał ze szczytów świątyni i gmachów rządowych ostatnich odbłasków zachodzącego słońca, kiedy się w mieście zaroilo, jak w ulu na wiosnę. Wczesniej, niż zwykle, zamykali kucpy sklepy, zwijali handlarze stragany, odkładali rzemieślnicy narzędzia. Kto posiadał, jako wolny obywatel, prawo do noszenia tog, ten zarzucał ją na siebie i opuszczał dom, aby się połączyć z tłumem, który płynął wszystkimi ulicami ku bramie Kapenkiej. Zamożniejsi, mogący płacić za miejsca wygodne, sadowali się na rusztowaniach, ustawionych wzdłuż chodników.

Cały Rzym pogański chciał wziąć udział w uroczystości, jaka odbywała się w pałacu Symmacha.

Bo ten możny pan, słynny mowca i pisarz, najbogatszy senator Italii, konsul na rok bieżący, bronili z narażeniem mienia i życia bogów narodowych. Nawet gniewu imperatora Teodozjusza nie ulękał się jego gorliwość. Niejednokrotnie miażdżyła go niełaska cesarzów chrześcijańskich, a on dźwigał się zawsze, by służyć dalej sponiewieranej wierze praocjów. Gdyby nie on i jego druh serdeczny, pan również znaczny, prefekt Nikomachus Flavianus, błyszczałby już na Kapitolu krzyż Galilejczyków.

A ci dwaj Rzymianie dawnego obyczaju wzmacniali dziś związek przyjaźni węzłami krwi: Symmachus zaślubił córkę swoją Galę synowi Flawiana.

Gdy się na niebie pierwsza gwiazda ukazała, wówczas zapłonęły tysiące pochodni i z pałacu wysnuje się orszak weselny. Ojciec, otoczony rodziną i całą klientelą, odprowadzi młodą pannę na Wiminał, do siedziby Flawianów.

Przeto wyległ cały Rzym pogański na ulice, by obrońcom bogów narodowych dać dowód uznania wdzięczności. Niech Galilejczycy, którym się udało usidlić imperatorów, wiedzą, że gród Romulusa stoi wiernie przy starych podaniach, wrogiej pojęciem i obyczajom, przyniesionym ze Wschodu.

W pobliżu łuku tryumfalnego Konstantyna, naprzeciw amfiteatru, zebrała się gromadka mężów z gminu.

Nie należeli oni widocznie do przyjaciół Symmacha i Flawiana, bo nie uczcili ich uroczystości rodzinnej suknią odświętną. W zwykłych jesiennych tunikach z długimi rękawami wyszli na ulicę i przypatrywali się obojętnie fali głów ludzkich, która zalewała plac teatralny.

— Gdyby Ambrozysz medyolański stał na czele gminy rzymskiej, nie urągaliby bał-

wochwalcy z taką bezczelnością prawdziwemu Bogu — odezwał się niski, chudy obywatel, ubrany w wytartą togę — ale nasz biskup całuje się z Symmachem a Flawiana zowie przyjacielem. Ostygł już między nami zapal do wiary.

Wskazał żółtą, wyschłą ręką na amfiteatr i mówił dalej:

— Może tęsknicie za czasami, kiedy nasi męczennicy zabawiali w tych przekleństw murach rozpaczą swoją motłoch pogański?

Oczy chrześcijan zwróciły się na obrzymi gmach, który zapisał się krwawymi głoskami w dziejach nowej wiary.

— Wywołujesz strachy, pokonane na zawsze — mruknął młody żołnierz; — modlimy się od stu lat publicznie, we własnych kościołach, uznani przez rząd. Po naszej stronie stoją imperatorowie, im zaś zostaną wkrótce tylko wspomnienia.

Chudy człowieczek w wytartej todze zachnął się.

— Wspomnienia?! — zawołał — wspomnienia nie chodzą po ulicach w purpurze senatorskiej, nie mieszczą w pałacach, nie zajmują wysokich urzędów. Cóż nam z tego, że imperatorowie modlą się do prawdziwego Boga? Mimo ich edyktów panuje Jowisz dotąd na Kapitolu i odbywają się ofiary. jak-gdyby rozporządzenia Teodozjusza i Walentyniana były pisane na wietrze. Konstantynopol i Wina*) rozkazują, a Rzym nie słucha!

*) Konstantynopol, dawne Bizancyum, był od czasów Konstantyna Wielkiego stolicą państwa rzymskiego. Wina, dzisiejsze miasto francuskie *Vienne*, była w r. 391 i 392 rezydencją cesarza Walentyniana II, panującego równocześnie z Teodozuszem, który mieszkał w Konstantynopolu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

I. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych we Lwowie:

Dyrektor komisji: Dr. Seweryn Dniestrzański, c. k. inspektor szkolny krajowy.

Zastępcy dyrektora: Tomasz Tokarski, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Łucyan Tatomir, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego; Mieczysław Baranowski, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Tytus Słoniewski, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego, wszyscy we Lwowie.

Członkowie komisji: Dr. Placyd Dziwiński, profesor c. k. akademii technicznej; Józef Czernecki, profesor c. k. gimnazjum Franciszka Józefa; Teofil Gruszkiewicz, prof. c. k. II. gimn.; Dr. Alfred Jahner, profesor c. k. IV. gimn.; Maryan Łomnicki, prof. c. k. IV. gimn. Dr. Konstantyn Łuczakowski, prof. c. k. akademickiego gimnazjum; Piotr Ogonowski, profesor c. k. akademickiego gimnazjum; Jan Werchratski, profesor c. k. akademickiego gimnazjum; Edward Grzębski, profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Antoni Stefanowicz, fachowy inspektor dla nauki rysunków i profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Włodzimierz Szuchiewicz, profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Władysław Zbierzchowski, profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Władysław Kłapkowski, profesor c. k. państwowej szkoły przemysłowej; Dr. Włodzimierz Kocowski, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego; Adam Kuliczkowski, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego; Dr. Józef Olesków, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego; Bazyli Tysovski, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego; Dr. Józef Żuliński, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Franciszek Howorka, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Julian Fąfara, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej; Franciszek Szpetmański dyrektor, Filip Borecki, Józef Piórkiewicz, i Feliks Parasiewicz kierownicy szkół ludowych pospolitych; Stefania Wechslerowa, nauczycielka szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Michał Chrupowicz, Korneli Czerwiński i Bronisław Sokalski, nauczyciele szkoły ćwiczeń seminarium nauczycielskiego męskiego; Mieczysław Sołtys, nauczyciel muzyki w c. k. seminarium nauczycielskim żeńskim; profesor Edward Madeyski, pomocniczy nauczyciel gimnastyki w c. k. seminarium nauczycielskim męskim i żeńskim; Karol Młodnicki, pomocniczy nauczyciel rysunków w c. k. seminarium nauczycielskim męskim, wszyscy we Lwowie.

Nadto jako specjaliści egzaminatorowie w razie potrzeby: Jan Amborski, lektor c. k. Uniwersytetu we Lwowie i Roman Bastgen, dyrektor krajowej szkoły rolnej w Horodence.

II. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie:

Dyrektor komisji: Mieczysław Zaleski, c. k. inspektor szkolny krajowy.

Zastępca dyrektora komisji: Antoni Żukowski, profesor c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie;

Członkowie komisji: Dr. Józef Tretiak, profesor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego; Kazimierz Bobek, profesor c. k. gimnazjum św. Anny; Bronisław Gurtowicz, profesor c. k. III. gimnazjum; Waleryan Heck, profesor c. k. gimnazjum św. Anny; Antoni Kawecki, profesor c. k. gimnazjum św. Jacka; Dr. Franciszek Tomaszewski, profesor c. k. gimnazjum św. Anny; Hilary Hołubowicz, profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Leon Piccard, profesor c. k. wyższej szkoły realnej; Stanisław Harlander, Franciszek Preisendanz i Jan Wojciechowski, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego; Józef Dobrowolski, Szymon Matusiak, Piotr Prysak i Dr. Julian Zgorzałewicz, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Stanisław Twaróg, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Antoni Gettlich, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej; Julian Maciołowski, dyrektor 6-klasowej szkoły ludowej; Henryk Waciga, kierownik 6-klasowej szkoły ludowej; Józef Chmielewski, Jakób Kowalski, Jan Ostrowski, Karol Władysław Polakiewicz i Stefan Zaleski nauczyciele szkoły ćwiczeń w c. k. seminarium naucz. męskim; Kazimira Bereźnicka, nauczycielka szkoły wydziałowej żeńskiej; Dr. Maryan Stanisław Tokarski, pomocniczy nauczyciel gimnastyki w c. k. seminarium nauczycielskim męskim; Antoni Gramatyka, pomocniczy nauczyciel rysunków w c. k. seminarium nauczycielskim męskim; Romuald Wereszczyński, pomocniczy nauczyciel muzyki i śpiewu w c. k. seminarium nauczycielskim męskim, wszyscy w Krakowie.

Nadto jako specjaliści egzaminatorowie: Władysław Lubomęski, profesor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Dr. Adam Prażmowski, dyrektor »Związku Kółek rolniczych« w Krakowie; Feliks Sandoz, sekretarz »Towarzystwa hodowli bydła« w Sobonowicach; Zofia Baraniecka, pomocnicza nauczycielka języka francuskiego w c. k. seminarium nauczycielskim żeńskim w Krakowie.

III. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Przemyślu:

Dyrektor komisji: Ks. Józef Fałat, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu.

Zastępca dyrektora komisji: Ks. Teofil Łękański, kanonik kapituły katedralnej obrz. rzym. kat. w Przemyślu.

Członkowie komisji: Grzegorz Ceglinski, dyrektor c. k. II. gimnazjum;

Stanisław Goliński, profesor c. k. I. gimnazjum; Stefan Kling, Antoni Koźłowski i Wilhelm Przybylski, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Laura Przybylska, nauczycielka starsza c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego; Władysław Relinger, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Wiktor Krzanowski, kierownik 6-klasowej szkoły ludowej męskiej; Antoni Żurkowski, kierownik 4-klasowej szkoły ludowej męskiej; Ks. Maksymilian Kopko, zastępca nauczyciela religii w c. k. seminarium nauczycielskim żeńskim; Ludwik Dietz, nauczyciel szkoły ćwiczeń, Olga Ciepanowska i Wanda Dembowska, nauczycielki szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego, wszyscy w Przemyślu; Stefan Takliński, kierownik 3-klasowej szkoły ludowej w Skołoszowie.

IV. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Rzeszowie:

Dyrektor komisji: Ludwik Dziedzicki, c. k. inspektor szkolny krajowy.

Zastępca Dyrektora komisji: Konstanty Steczkowski, c. k. inspektor szkolny okręgowy w Rzeszowie.

Członkowie komisji: Jan Całczyński, profesor c. k. gimnazjum; Stanisław Jaworski, profesor c. k. gimnazjum; Konstanty Bielecki, Karol Engel i Henryk Stroka, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego, wszyscy w Rzeszowie; ks. Walenty Mazanek, c. k. inspektor szkolny okręgowy w Łańcucie; Franciszek Gottwald, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej; Walenty Miller, kierownik 6-klasowej szkoły ludowej męskiej; Marcin Kaczór, Teofil Dzierżyński, Leon Kublin, Aleksander Saloni i Karol Skwarczyński, nauczyciele szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego; Wojciech Książek, nauczyciel 6-klasowej szkoły ludowej męskiej; Julian Stefanowicz, pomocniczy nauczyciel języka ruskiego w c. k. seminarium nauczycielskim, wszyscy w Rzeszowie.

V. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Samborze:

Dyrektor komisji: Józef Kerekjarto, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego w Samborze.

Zastępca dyrektora komisji: Ks. Herman Kulisch, c. k. inspektor szkolny okręgowy w Samborze.

Członkowie komisji: Edward Berger i Maksymilian Krynicki, profesorowie c. k. gimnazjum; Teodor Biłciski, Karol Krotchwiła, Jan Sielecki i Antoni Roman Uhma, profesorowie c. k. Seminarium nauczycielskiego; Konstancja Łopuszańska, kierowniczka 8-klasowej szkoły ludowej żeńskiej; Jan Hawrot, dyrektor 6-klasowej szkoły ludowej męskiej; Jarosław Bielański, kierownik 4-klasowej szkoły ludowej męskiej; Stanisław Głogowski, Mieczysław Hlawaty i Apolinary Lewicki, nau-

czyciele szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego; Ludwik Rożałowski i Bolesław Janicki, nauczyciele szkoły ludowej; Eleonora Meklerówna, nauczycielka 8-klasowej szkoły ludowej żeńskiej, wszyscy w Samborze.

VI. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Stanisławowie:

Dyrektor Komisji: Bolesław Baranowski, c. k. inspektor szkolny krajowy.

Zastępca dyrektora komisji: Juliusz Turczyński, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie.

Członkowie komisji: Emil Bernhardt, Eustachy Lewicki i Leopold Seidler, profesorowie c. k. wyższej szkoły realnej; Dr. Jan Jachno, Jan Jabkowski i Julian Latkowski, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego; Dr. Michał Kociuba, prowizoryczny nauczyciel starszy c. k. seminarium nauczycielskiego; Stanisław Kostęcki, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Ignacy Cybulski, Michał Dewosser, Jan Gołębiowski, Rudolf Ludwig, Michał Moroz, Stefan Skorobohaty, Stefan Weber, i Roman Zakliński, nauczyciele szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego; Jan Helfer, zastępca nauczyciela w c. k. seminarium nauczycielskim, wszyscy w Stanisławowie.

VII. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnopolu:

Dyrektor komisji: Emil Michałowski, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu.

Zastępca dyrektora komisji: Dr. Maurycy Maciszewski, dyrektor c. k. gimnazjum w Tarnopolu:

Członkowie komisji: Konstanty Dmytrów i Józef Gebhardt, profesorowie c. k. gimnazjum; Jan Lang i Karol Staniewicz profesorowie c. k. wyższej szkoły realnej; Marceł Lewiński, Michał Wagilewicz i Julian Zubczewski, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego; Antoni Głodziński, prowizoryczny nauczyciel starszy c. k. seminarium nauczycielskiego; Bronisław Chmurowicz, c. k. inspektor szkolny okręgowy, wszyscy w Tarnopolu; Adam Harlebc c. k. inspektor szkolny okręgowy w Zbarażu; Władysław Satke, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej; Marcin Gliwa, kierownik 6-klasowej szkoły męskiej; Jan Brzezina, Dymitr Dmyterko, Sylwester Ochnicz, Franciszek Szafrań i Wojciech Węgrzyński, nauczyciele szkoły ćwiczeń c. k. semin. nauczycielskiego; Józef Hořitza, pomocniczy nauczyciel muzyki i śpiewu w c. k. seminarium nauczycielskim, wszyscy w Tarnopolu.

VIII. W c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnowie:

Dyrektor komisji: Mieczysław Zaleski, c. k. inspektor szkolny krajowy.

11)

PANIENKA

NOVELLA.

(Dokończenie)

VII.

W gmieniu oka Irena była na ulicy, przybiegła do ludzi dzwigających nosze i poznała leżącego na nich Leragois, bladego jak widmo. Głowa biedaka, chwiejąca się na wszystkie strony, podtrzymywana była przez doktora, któremu towarzyszył pan de Ventéjol. Irena wydała okrzyk zdziwienia, na co jej odpowiedział podobny wykrzyknik, wychodzący z ust Janka, który szedł za nią. Ranny spostrzegł swego ucznia i przemówił z bladym uśmiechem:

— Moje dziecko, nie potrzebujesz wybierać się na projektowaną wycieczkę... Pan de La Grandière, który mnie urządził jak widzisz, kazał mi, bym go wytłumaczył przed tobą...

— Cicho! — zawołał doktor.

— Co prawda — rzekł pan de Ventéjol, dopowiadając to, co chciał wyrazić Leragois, — że nasz intendant generalny nie jest nader czułym dla pojedynkiewiczów i pan de La Grandière musiał zmykać. Obecnie jest już pewnie daleko.

— Biłeś się pan?... biłeś na mojem miejscu?... — szeptał Janek więcej poirytowany, niż wdzięczny.

— *Minime*, mój drogi uczniu, a dla pani, nie umiejacej po łacinie, we ale nie! Pomściłem sam siebie. Nie obrażaj się, że twój przeciwnik mnie przyznał pierwszeństwo. Poeta powiedział: *Maxima debetur*

pucro reverentia.... Ośmieliłbym się uczynić poprawkę, że: *Sed major seni*...

— Do licha, cicho pan siedź! — powtórzył stanowczo doktor.

A pół głosem dorzucił do obecnych: — Musiał wypić wczoraj wieczorem więcej niż wypadało, kiedy rana go jeszcze nie otrzeźwiła.

Z wielką trudnością wniesiono ranego na schody. Ale pośród jęków, które wydawał za każdym ruchem niosących, nie przestawał mówić:

— Jesteś pani słusznie zdziwiona, widząc mędrca, który postępuje wbrew swoim zasadom... Honor, jest to dzięki przesąd; boleję razem z panią, ale cóż na to poradzić?... Pan de Mirabeau, który ta że był moim uczniem, chciał oddawna mieć mnie u siebie na wieczery, może aby się pośmiać ze starucha. Ustąpiłem jego prośbom na tę noc i bawiliśmy się rozmową pełną swobody, jak to bywa na biesiadach: *Dulce est desipere in loco*.... Pan de La Grandière był także obecny; nieszczerście chciało, że jedno z pierwszych słów jego mi się nie podobało. Dysputa się zaostrzyła *inter pocula* i...

— Czy będziecie pan nareszcie cicho, uparty człowieku! — krzyknął doktor, kładąc mu rękę na ustach. — Czy widział kto coś podobnego, żeby pełnięcie szpada w szyję nadało najechnszemu pod słońcem człowiekowi takiego świerzbu języka do mówienia po łacinie?

Panna de Moyemont dopiero w tej chwili opatrzyła się, jak śmiesznie musi wyglądać w swoim wczorajszym przebraniu. Pozostawiła panów w chorym i uciekła do siebie; ale zanim weszła do swego pokoju, rzuciła okiem przez otwarte drzwi pokoju Jana; przez te mgnienie oka dojrzała, że łóżko nie było rozebrane. Więć Janek spędził noc gdzieś indziej!...

Zaraz na drugi dzień doktor oznajmił,

że panu Leragois nie grozi niebezpieczeństwo i będzie mógł za tydzień wstać z łóżka.

Miłosierna przyjaciółka, pani prezydentowa, przestrzegła Irenę, że ona i jej kuzynka są przedmiotem ogólnych rozmów i że sądy ludzkie co do niej, nie są bardzo pochlebne. Irena zdecydowała się nagle opuścić Mont-Dore, nie chcąc się narażać na dalsze obmowy; uściśnięta serdecznie dłoń pana Leragois, który powrócił do swojej powagi melancholijnej czapli, rozmyślającej między trzcinami. Pożegnała sucho i krótko, z urazą, Jana de Boismorin i usiadła sztywna i nachmurzona do wozu pocztowego, podczas gdy Babela długi czas siedziała z głową wychyloną przez okno powozu, aż dopóki Mont-Dore nie zniknął jej z oczu.

Przez całych trzy dni pani ze służącą nie zamieniły ze sobą więcej słów nad same monosylaby. Jakże powrót był innym od przyjazdu!

Wrócono do Doncières wieczorem, prawie jakby pokryjomu. Nikogo nie uprzedzono i nikt nie wyszedł na powitanie kasztelanki.

Pierwsze dni ciężkie były do przebycia! Jak tu było brzydko, smutno i niewygodnie, w Doncières! Sprzęty śmieszne, niemodne, wielkie zielonawe zwierciadło, używające twarzy dziwnego wyrazu i barwy chorobliwej; w bibliotece żadnych romansów; w około smutno i monotonię; żadnych gór, żadnych „malowniczych widoków“, które cenił ją nauczono. A ci wieśniacy, tacy ospali, pochyleni ku ziemi, z której wydzielali z cheiwością co się tylko dało, jacy oni pospolici i wstętni! A ona sama, czemu była? Posiadała chorągiewkę na dachu; w niedzielę, gdy siedziała w kolatorskiej ławie, okadzano ją uroczyscie. Pięknę przywileje, które nie przeszkadzały jej widać w panińskim stanie! Nie będzie znała nic z życia; nie otrzyma nic więcej z miłości, tylko pocałunek w mitenki i przerwane oświadczenia; nie po-

wiedzą jej nigdy tych słów tak miłych, które Manona słyszała tyle razy... I tak przez lat dwadzieścia, trzydzieście, czterdzieści może, będzie wędznąć, usychać zwolna, będzie widzieć jak czoło jej pozołknie, a włosy pobieleją, bez żadnego wypadku, zdarzenia, bez żadnych wzruszeń, prócz peryodycznego prania bielizny, którą składać będzie z Babetą.

Ta Babela! Irena jej nienawidziła. Wolałaby umrzeć jak zadać jej pytanie, ale domyślała się łatwo wszystkiego. Jeszcze trochę, a byłaby zazdrośną o Babetę!... Och! fi... Panienska w takich razach prostowała się jeszcze sztywniej niż zwykle i patrzyła surowo na swoje odbicie w lustrze, chcąc sama sobie zaimponować. Babela w całkiem przeciwnym była usposobieniu. Skruszona, rozczulona, miała ochotę do wyznania, do skruchy, ale przedewszystkiem pragnęła mówić o kimś... Niemiłosierna oziębłość panienski ją mroziła. Zrozumiała nareszcie i nie czekając na odprawienie, odeszła ze służby, a wkrótce opuściła Doncières. Od tej pory nie widziano jej więcej.

Panna de Moyemont doznała ulgi, ale to nie pogodziło ją z nędzną jej egzystencją w biedzie i samotności. Zbrzydliwszy sobie Doncières, na swoje szczęście sprzedała posiadłość przed samą rewolucją, co ją uchroniło od prześladowania i wygnania, jak się to stało innym z jej klasy. W dwa lata po bytności w Mont-Dore zamieszkała w małym domku w Epinal. Żyła tam zupełnie po mieście, pozwalając się nazywać panną Moyemont i przeżyła straszne czasy rewolucji bez żadnych wzruszeń, w całkowitem bezpieczeństwie.

W miarę jak lata mijały a serce jej robiło się coraz starsze, zobojętniało z powodu monotonnego życia bez wrażeń, myślała czasami o Mont Dore, już nie z gniewem i gorczyca, ale z pewną przyjemnością. Ładne położenie Epinal wraz z rzeką Mozela przypo-

Zastępcy dyrektora komisji: Dr. Karol Benoni, dyrektor c. k. gimnazjum i Hipolit Parasiwicz, dyrektor c. k. seminarium nauczycielskiego w Tarnowie.

Członkowie komisji: Andrzej Jaglarz, profesor c. k. gimnazjum; Tadeusz Czaykowski, Maciej Kończykiewicz, Bolesław Łazarski i Alfred Ruciński, profesorowie c. k. seminarium nauczycielskiego; Władysław Lech, c. k. inspektor szkolny okręgowy; Jan Ruszczyński, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej; Karol Albrecht, kierownik 6-klasowej szkoły męskiej; Franciszek Arzt i Wojciech Ryglowski, nauczyciele szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego; Leon Lalicki, prowizor i nauczyciel szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego; Jan Krzyżanowski i Teodor Szypuła, nauczyciele szkół ludowych; Jan Swoboda, pomocniczy nauczyciel muzyki i śpiewu w c. k. seminarium nauczycielskim, wszyscy w Tarnowie.

Zaburzenia w Zurychu.

Przyczyna zaburzeń w Zurychu, które były o wiele poważniejsze, niżby się zdawało mogło z pierwszych doniesień, tkwi we wzrastającej niechęci Szwajcarów przeciw robotnikom włoskim, którzy dopuszczali się publicznie gwałtów i awantur, a przy tych ulicznych scenach i bójkach uciekali się niezwłocznie do sztyletów i noży. Gdy w nocy zeszłej soboty na niedzielę banda Włochów chciała wymusić wstęp do pewnej gospody w dzielnicy robotniczej, Włosi po prostu zastryleowali pewnego Alzateyika, który przybiegł z pomocą szynkarzowi i wraz z nim stawiał opór usiłującym wtargnąć do lokalu Włochom. Zamordowany zostawił wdowę i nowonarodzone dziecko. Na widok trupa swego męża, nieszczęśliwa wdowa zerwała się z łóżka, wybiegła na ulicę i strasznym głosem poczęła wołać: Włosi zabili mi męża. Szwajcarzy! pomściecie śmierć jego!

Okrzyk ten i widok zroszczonej kobiety rozdrażnił tłumy i stał się iskrą, która padła na palny materiał. Rzucono się na sklepy włoskie, położone nad Limanem i w przeciagu kilkunastu minut, doszczętnie je zniszczono. Dwóch napotkanych Włochów zastrzelono z rewolwerów i nim policja przybiegła na miejsce, nie było już co ratować. Rozruchy przybrały groźne rozmiary, których policja nie zdołała opanować. W poniedziałek w nocy nienawiścią przeciw Włochom przejęte tłumy, dały się porwać formalnej władzy zniszczenia, która zwracała się przeciw wszystkim gospodom, obsługiwanym przez Włochów, lub przez Włochów uczęszczanym, oraz kilku sklepom. Piętnaście domów formalnie zburzono; całe ulice wyglądały jakby po przejściu Wandalów czy Tatarów. Włosi, którzy nie zdołali uciec lub schronić się pod opiekę konsulatu swego, padali ofiarą gwałtowności Szwajcarów. W poniedziałek wreszcie

minała jej dolinę rzeki Dordogne. Widziała teraz Janka, nie pod postacią zepsutego i zmysłowego dziecka, ale jako młodzieńca pełnego dumy, wspaniałomyślności, którego szalenie kochała. Czy go na prawdę kochała? czy kochała cień tylko, odbicie, muzykę miłości? Jakkolwiekby było, romans jej nie miał rozwiązania dla niej, tak samo jak powieść o Manon, której końca nigdy nie doczytała.

Podczas rewolucji, rodzina Boismorin wyemigrowała z kraju. O losach biednego staro Leragois nikt nie wiedział. W jakim zakątku ziemi oddał Bogu swoją duszę pedanta, ale duszę bez plamy... chyba z plamą z atramentu? O Babecie niejasne wiadomości głosiły, że stała się sławną za czasów dyrektoratu...

W roku 1805, panna Moyemont była u swej znajomej w Troyes podczas jednej z uroczystości wydanych na cześć cesarza zwycięzcy. W prefekcie, błyszczącym od haftów złotych, wygłaszającym kwiecistym stylem panegiryk bohatera, którego porównywał do nowego Karola Wielkiego, Irena poznała swego znajomego, pana de La Grandière. Spytała o niego i dowiedziała się, że wszyscy bardzo wysoko cenią wymowę i zalety prefekta. Mniej lubioną była jego żona, oryginalna kobieta!

— Czy uwierzysz moja droga, że w ostatnim karnawale przebrała się na balu maskowym za huzara! Jej *idée fixe* jest ubierać się po męsku!

— Doprawdy? to mi przypomina pannę de Merindol!

— Merindol? Właśnie pani prefektowa tak się z domu nazywała!

Irena uśmiechnęła się z pobłażaniem...

K O N I E C

zawezwano pomocy wojska, ale jeszcze w tym dniu i w następnych rozruchy i bojkotowanie Włochów trwało, to też Włosi całymi gromadami uciekali. Rozruchy ustały we środę, trzeba jednak było do tego przybycia aż dwóch batalionów piechoty i szwadronu kawalerii. Policja aresztowała około 100 osób, ale przeważną ich część następnie wypuściła na wolność.

Włosi są w Zurychu w ogóle znienawidzeni. Składają się oni głównie z robotników kolejowych i fabrycznych. Zamieszkują razem tak nazwane „gospody włoskie“, które są istnymi jaskiniami awanturników. Wieczorem żaden spokojny mieszkaniec nie może przejść obok nich. Robotnicy urządzają bowiem formalne napady i nie tylko znieważają czynnie, ale często i rabują. Kilkakrotnie podawano już petycje do Rady związkowej, o wypędzenie ich z miasta, lecz deputowani narodowości włoskiej, należący do składu Rady, stawiali silną opozycję i Rada ulegała ich żądaniom. Robotnicy pochodzą przeważnie z kantonów: tesyńskiego i gryzońskiego i są obywatelami szwajcarskimi; mniejsza część pochodzi z północnych Włoch. Pierwsi, jako obywatele szwajcarscy, są nietykalni i Rada związkowa musiałaby aż uchwalić nowe prawo, które z pewnością wywołałoby ruch w kantonach włoskich. Prócz tego jednak, na dnie zawiści Szwajcarów do Włochów zdaje się tkwić także względ ekonomiczny: mianowicie robotnicy włoscy są tańszymi robotnikami i dla tego robią groźną konkurencję szwajcarskim robotnikom.

Według ostatnich wiadomości z Zurychu, wielu tamtejszych włoskich robotników pozabawionych jest mieszkania. Właściciele domów nie chcą ich nadal zatrzymać w swych mieszkaniach. Włoski konsul generalny naprośno usiłował uspokoić Włochów; nie czują się oni w Zurychu dość bezpieczni i opuszczają miasto. Z włoskiego poselstwa w Bernie przybył do Zurychu poseł legacji Mayer des Planches, aby zasięgnąć wiadomości w sprawie zaburzeń.

Jeszcze w czwartek w południe zamordowano na ulicy pewnego Włocha.

Dzienniki włoskie, mianowicie medyolańskie, oceniają ze spokojem napasę na włoską kolonię w Zurychu i nie przeczą, że zniżką cen przez robotników włoskich za granicą, szkodząca miejscowym robotnikom, stanowi główną przyczynę nieprzyjaznych objawów. Wczoraj wieczorem przybyło do Mediolanu 300 robotników, uciekających z Zurychu.

KRONIKA

Lwów, 1 sierpnia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ignacy Władysław Nycz z Kaniowa górnego w Galicyi i Ignacy Landau z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa; zaś p. Stefan Dobrzański, rodem z Nikłowic, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich

Pp. Otton Sander, rodem z Chlebowic świerskich, Jakób Lauterbach, rodem z Drohobycza i Fryderyk Rosenfeld, rodem z Rettino w Turcyi, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów praw.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi teraz w Toplitz (Cieplicach). Za trzy tygodnie przybędzie napowrót do Zakopanego.

— **Festyn.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej wielki festyn z bardzo urozmaiconym programem. Dochód przeznaczony na fundusz doraźny zapomogi dla wdów i sierót po członkach oddziału lwowskiego Tow. „Rodzina“.

— **Koncert** kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla, odbędzie się jutro, w niedzielę popołudniu na górze Franciszka Józefa, na dochód Stowarzyszenia „Białego krzyża“.

— **Opleka nad terminatorami.** Oddział św. Stanisława Kostki, Arcybractwa N. Panny Marii Król. Korony Pol. we Lwowie, sprawujący opiekę nad terminatorami, urządza jutro w niedzielę uroczyste zakończenie roku szkolnego. O godzinie 8 rano odbędzie się w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo, w czasie którego członkowie oddziału, opiekunowie i uczniowie terminatorsey przystąpią wspólnie do Komunii św.; o godzinie 4 popołudniu zebranie opiekunów, terminatorów i gości zaproszonych w sali gimnastycznej miejskiej szkoły ludowej im. Mickiewicza.

— **Dwaj cyklisci lwowscy,** pp. Jarosław Pieniążek i Kazimierz Borkowski wyjechali ze Lwowa na rowerach w dniu 23 z. m. i udali się do Chyrowa, ząd kolejną pojechali do Rzeszowa. Tutaj dosiadłszy znów maszyn swoich, dotarli na nich przez granicę do Sandomierza, ząd Wisłą parostatkiem puścili się do Kazimierza. Piękne okolice tamtejsze nęciły cyklistów, którzy przejechali znów na maszynach całą drogę przez Nowo-Aleksandryę i Iwanogród do Sobolewa, stacyi kolei nadwiślańskiej, gdzie wsiadłszy na pociąg, przybyli we wtorek do Warszawy. Po tygodniowym w Warszawie

pobyć pp. Borkowski i Pieniążek wyruszą we wtorek 4 b. m. w dalszą drogę przez Mławę do Gdańska, Poznania i t. d. Wiadomość tę podaje warszawski *Kuryer Codzienny*.

— **Ślub.** We wtorek, dnia 4 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub panny Jadwigi Harasymowicz, córki c. k. starosty Józefa Harasymowicza i Wandy z Semkowiczów, z p. Kajetanem Kazimierzem Biegańskim.

— **W szkole dla więźniów** c. k. zakładu karnego we Lwowie odbył się wczoraj doroczny popis więźniów. Egzaminowi przewodniczył prokurator państwa p. Seredowski. W szkole tej obejmującej wszystkich więźniów, którzy nie przekroczyli 35 r. życia, wykładane są: nauka religii i nauki elementarne. Nauki religii udziela ks. Klusik rz. kat., ks. Temnicki gr. kat. i p. Rein mojż. Nauk elementarnych udziela pp. Garczyński, Domiłaszewicz, a nadto p. Bieżaj w ogrodach otaczających zakład karny uczy więźniów praktycznie ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa. — Odpowiedzi egzaminowanych były po większej części zadawalniające i świadczyły o sumiennej i nader usilnej pracy kierowników tej szkoły.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie niebia (0-10) **
				kierunek	siła	
31/7	2 połud.	761 28	+33 0	SS	2	2
31/7	9 wiecz.	761 96	+24 0	S	1	3
1 8	7 rano	762 66	+17 6	S	2	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 31 lipca do 7 rano dnia 1 sierpnia b. r. była +34 0°C., najniższa +19 0°C.

Barometr idzie w górę.

Pogoda.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **W liście zmarłych** zapisaliśmy wczoraj na podstawie doniesienia jednego z dzienników tutejszych, iż w Stryju zmarł notaryusz Edmund Opolski. Dzisiaj tenże dziennik zamieszcza następującą notatkę:

„Ze Stryja donoszą nam: Ktoś wprowadził w błąd szanowaną redakcję, gdyż notaryusz nasz p. Edmund Opolski żyje i wcale nie chorował, lecz zmarł brat jego i dr. Opolskiego ze Lwowa, Juliusz Opolski, pocztmistrz w Zbarażu“.

— **Krynica.** Siódma lista gości zdrojowych (przybyłych do Krynicy 22 lipca) wykazuje razem z poprzednimi rodzin 1917, osób 3069.

— **Szkola ćwiczeń seminarzyckich w Samborze.** Dyrekcja c. k. Seminarium nauczycielskiego męskiego w Samborze ogłasza: Od września b. r. otwiera c. k. krajowa Rada szkolna przy c. k. Seminarium męskim w Samborze 4-klasową szkołę ćwiczeń z wykładowym językiem polskim i drugą 4-klasową z wykładowym językiem ruskim. W roku 1896/7 będą otwarte dwie pierwsze klasy, t. j. polska i ruska, które w następnych latach dopełniać się będą. Nauka w tych szkołach odbywać się będzie według planu szkół 4-klasowych wyższego typu. Umieszczone będą w kamienicy p. Kohlmann, naprzeciw kościoła OO. Bernardynów. Przy przyjęciu do szkoły ćwiczeń, wpłacają rodzice takse 2 zł., od której w razie ubóstwa stwierdzonego przez urząd parafialny, może dyrekcja c. k. Seminarium uwolnić. Ze względu, że liczba uczniów w szkole ćwiczeń jest ograniczoną i najwyższemu sięgać może do 40, zechcą rodzice, którzy pragną do tej szkoły synów swych wpisać, zgłosić się w kancelarii dyrekcji c. k. Seminarium w dniach 29, 30 i 31 sierpnia. Do wpisu mają się zgłosić rodzice z synami, którzy ukończyli 6 rok życia, lub kończą do końca grudnia b. r., by dyrekcja przekonała się, że rodzice, a tem samem, czy do szkoły przyjęci być mogą, dalej należy przedłożyć metrykę chrztu i złożyć takse wstępną.

— **Stary Sącz,** 30 lipca (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Dnia 16 lipca b. r. odbył się w tutejszej krajowej szkole szwajcarskiej popis uczniów oraz wystawa robót. Krajowa szkoła szwajcarska, wprowadzona w życie z dniem 1 listopada 1894 wykazała na tym popisie rezultaty, pod każdym względem zajmujące a zadawalniające i ludzi fachowych. W obec zaproszonych gości, między którymi widzieliśmy p. starostę nowosądeckiego i radcę namiestnictwa J. Friedricha oraz marszałka powiatu dr. Gustawa Romera i innych, rysowali uczniowie poprawnie wzory najrozmaitszych rodzajów obuwia według

miary zdjętej postępowym sposobem przez jednego ucznia na miejscu z natury a poprawność rysunku i dokładność konstrukcyi zyskały powszechne uznanie. Następnie odbył się przegląd wyrobów uczniów, między którymi znajdowało się obuwie najrozmaitszych fasonów a okazało, owoc krótkiego czasu nauki, wszystkim się podobają.

Wreszcie oglądali uczestnicy całe wzorowo aż do najdrobniejszych szczegółów przeprowadzone urządzenie zakładu, zasobne magazyny, poinformowali się dokładnie o sposobie administracyi, poczem złożyli sprężystemu kierownikowi i niezamordowanemu werkmistrzowi swoje gratulacje i to tem miłsze, że zakład wykazuje kilkudziesięciu uczniów, którzy na naukę najregularniej i z widoczną korzyścią uczęszczają. Mamy też nadzieję, że zakład ten także i dalej prawidłowo rozwijać się będzie.

— **Strejki** robotników rozmaitych kategoryj w Krakowie już się ukończyły, — a jako epilog ich notuje *Czas* co następuje: „Policja aresztowała onegdaj trzech murarzy, mianowicie Lecha Kazimierza, Szyjura Feliksa i Żywickiego Ignacego ojca (syn zbiegł), którzy tworzyli agitatorski komitet strejkowy i zajęli, uzbrojeni w kije, posterunek przy rogatce czarnowiejskiej. Gdy spostrzegli idącego do pracy robotnika budowlanego, zatrzymywali go na rogatce Żywicy i nakładali do powrotu do domu i wytrwania w strejku. Jeżeli robotnik nie podał się agitatorom, prowadzili go do Lecha Kazimierza, a jeżeli i jego perswazyje nie skutkowały, wówczas niekano się do kijów i bito nieposłusznych; dwóch takich „nieposłusznych“ robotników wrzucono do wody. Nietylko na rogatce czarnowiejskiej działy się podobne sceny i dlatego z powodu strejków, jako ich epilog, będziemy mieć w Krakowie kilkanaście rozpraw o gwałt publiczny“.

— **Strejk redakcyjny.** Skutkiem nieporozumień z naczelnym redaktorem, wszyscy współpracownicy peszteńskiego dziennika *Pesti Naplo*, jednego z największych dzienników węgierskich, opuścili redakcję i zamierzają założyć nowy dziennik.

— **Szkoły polskie w Milwaukee.** Rada miejska miasta Milwaukee uchwaliła, aby w szkołach publicznych, do których uczęszcza więcej jak 250 dzieci polskich, był wykładany język polski i wprowadzane śpiewy polskie. Pensya nauczyciela ma wynosić 400 dolarów rocznie. W skutek powyższej uchwały, od nowego roku szkolnego, t. j. od września zaczyna się wykłady języka polskiego w dwóch szkołach miejskich. W Milwaukee (Ameryka północna) mieszka stale 40.000 naszych rodaków.

— **Poszukiwanie zatopionych okrętów.** W czasie wojny krymskiej w zatoce pod Bałakławą, podczas burzy zatopły trzy angielskie okręta wojenne. Znajdowały się na nich znaczne sumy pieniężne w złocie, które dotychczas spoczywają na dnie morza. Kilkakrotnie zawiązywały się spółki kapitalistów zagranicznych, aby owe skarby wydobyć z morza, żądna z nich jednak nie mogła poszczycić się odnalezieniem skarbu. Sprawę rzezoną poruszył obecnie niejaki Płastunow, mieszkaniec Odessy, który zawarł w tych dniach umowę z Radą miejską w Bałakławie w przedmiocie zatopionych skarbow. Płastunow rozporządza specjalną maszyną, zbudowaną przez mechanika Jakowenko i przeznaczoną do poszukiwań na dnie morskim. Rzezona maszyna czynna była przy wydobywaniu zatopionego parowca „Władimir“ i zupełnie dobrze wywiązała się ze swego zadania.

— **Jan Lothar Faber.** W Stein pod Norymbergą, zmarł głośny przemysłowiec baron Jan Lothar Faber, właściciel słynnej fabryki ołówków. Równocześnie zmarł także drugi słynny fabrykant ołówków, Hardtmuth.

— **Najlepsi strzelcy.** Książę Ludwik Filip Orleański bawił zwykł. kocznie w Maryenbadzie. Pewnego dnia dwaj Prusacy, bardzo dobrzy strzelcy, zrobili zakład o celność strzałów. Zakład rozgrywał się w jednej ze strzelnic publicznych wobec tłumy publiczności. Ostatecznie okazało się, iż obaj byli równej siły w strzelaniu; po długim więc pukaniu, mocno zadowoleni z siebie, podali sobie ręce, mówiąc: „No, my, Prusacy, jesteśmy najlepsi strzelcy w świecie!“ W tej chwili przez tłum przedarł się elegancki jakiś młodzieniec, który kazał sobie przygotować broń i zaczął strzelać. Raz, dwa, trzy, cztery — ani jeden strzał nie chybił celu. Wreszcie po pięćdziesiątym strzale w samo centrum młodzieniec położył strzelbę, zapłacił należność i odszedł. „Kto to taki?“ — pytali Prusacy zdumieni. „To książę Ludwik Filip Orleański“ — brzmiała odpowiedź.

— **Strasne dziedzictwo.** Profesor Pellmann w Bonn, w czasopiśmie *Prometheus*, wykazuje cyframi, że urodzona w r. 1740 w Bonn Ada Jurke, która w ciągu swego życia była: oszustką, złodziejką i morderczynią, pozostawiła społeczeństwu smutny spadek w liczbie 834 potomków, z których 709 było karanych sądownie: 142 żebraków, 64 oszustów, 181 kobiet lekkiego życia, 76 osób karanych za przestępstwa rozmaite, w tem 7 za morderstwa. Dzieci nieprawych było 106. W ciągu lat 75 ta jedna rodzina kosztowała państwo nie mniej jak 5 milionów marek w postaci utrzymania w więzieniu, sum wydanych na odszkodowanie

pokrzywdzonych, wychowywanie dzieci nieprawych i t. d. Profesor Pellman przytacza te daty jako straszliwy przykład skutków alkoholizmu, gdyż Ada Jurke była nałogową pijaczką.

— **W Instytucie panien polskich** w hotelu Lambert w Paryżu, zakończył się rok szkolny w dniu 22 z. m. W tymże dniu odbyło się rozdanie nagród w obecności hr. Dzianżyńskiej. Wychowawice Instytutu wyjątkowo otrzymały tego roku odznaczenia w Sorbonie. Tem wymownie świadczy to o umiejętności kierownictwa zakładu i o zdolnościach uczennic, że niejedna z tych panien nawet nie mówiła po francusku kiedy zawitała do Paryża. Dawniej córki emigrantów stanowiły większość pensjonarek. Dziś obok córek emigrantów pobierają nauki i panny z kraju, które zdobywają sobie dyplom, zapewniając im powodzenie w zawodzie nauczycielskim.

W Sorbonie uczennice z hotelu Lambert otrzymały następujące nagrody: panna Marya Dreyman z gramatyki historycznej języka francuskiego pierwszy złoty medal, z geografii pierwszy medal, z literatury trzeci medal, oraz odznaczające stopnie z literatury greckiej, z filozofii i z muzyki. Medal srebrny przyznano pannie Maryi Ludwice Bułharowskiej za postępy w nauce astronomii, fizyki, sztuk pięknych, z chemii, oraz pannie Władysławie Wize za postępy w dziale sztuk pięknych, zoologii, astronomii, z literatury, filozofii i botaniki.

Pannie Wandzie Lewenhardt przyznano medal złoty za literaturę, historię, muzykę oraz filozofię i geografję. P. Władysława Mikułowska otrzymała drugi medal z literatury francuskiej i drugi medal z botaniki. Panna Joanna Zarzeka drugi medal z fizyki; panna Joanna Narkiewicz cztery wzmianki pochwalne zarytmetyki, fizyki, chemii i filozofii. Można powiedzieć, że w Sorbonie tego roku Polki prym trzymały.

Na egzaminach w ratuszu panna Joanna Zarzeka otrzymała dyplom nauczycielski z wyjątkiem, oprócz tego wyższy dyplom z nauki religii; panny: Zofia Rezler, Władysława Mikułowska, Wiktoria Kamińska, Władysława Wize, Celina Zabujewska i Natalia Gasztowtt otrzymały dyplom z nauki religii.

W hotelu Lambert panny Marya Ludwika Bułharowska i Marya Antonina Rybińska, otrzymały nagrodę zwaną „prix d'excellence”; panny Wanda Lewenhardt, Zofia Buttner, Marya Antonina Rybińska i Joanna Narkiewicz, nagrodę z polskiego języka; panny: Marya Ludwika Bułharowska, Joanna Narkiewicz, Marya Antonina Rybińska, Elżbieta Piechowska, Marya Dreyman, Kamińska, Wize i Rezler nagrodę z literatury polskiej.

— **„Halka” Moniuszki w Moskwie.** W ubiegły czwartek w teatrze moskiewskim „Nowy Ermitaż” spiewano Moniuszkowską „Halkę”, w której wystąpiła p. Klementyna Czosnowska, do niedawna artystka warszawskiego teatru Małego. Przy ukazaniu się p. Czosnowskiej orkiestra powitała ją tuszem, a publiczność długo niemilkącymi oklaskami, poczem na scenie zgromadziła się cała trupa teatru. W imieniu tej ostatniej zwrócił się do beneficjentki z przemową reżyser p. Masłow i wręczył jej wieniec srebrny od kolegów i koleżanek. Prócz tego chórzycy złożyli beneficjentce srebrny neseser, a orkiestra kosz kwiatów i podarunek wartościowy. Od publiczności p. Czosnowska otrzymała kilka koszyków kwiatów i upominków, między którymi była wspianka brosza brylantowa. Przedstawienie „Halki” miało ogromne powodzenie; p. Czosnowska po każdym akcie wywoływano nieskończoną ilość razy, zmuszając przytem do powtarzania ustępów solowych i duetów. Z innych wykonawców wyróżniają dzienniki miejscowe p. Forsko (Janusz), Zajcewa (Jontka) i panią Raisową (Zofia). Wystawa miała być bardzo ładna, a kostiumy nowe. Mazur w akcie I na żądanie publiczności musiał być powtórzony. Dyrekcja teatru wobec powodzenia „Halki” zaangażowała pannę Czosnowską jeszcze na sześć występów.

— **Negus Menelik i sprawy europejskie.** Do obozu negusa (króla królów) Abisynii Menelika, pryncerchłdzi dużo dzienników zagranicznych; pryncerchłdzi tam bowiem: *Figaro*, *Temps*, *Corriere de la Sera*, *Tribuna*, *Nowoje Wremia* (z powodu przybycia Rossyan). Nadto niektórzy wydawcy, jak n. p. *New York Herald*, przysyłają pewne numera swych wydawnictw, podkreślwszy artykuły, mogące interesować Menelika. Menelik z wielką uwagą przysłuchuje się odczytywanym mu artykułom w tłumaczeniu, a śmieje się do rozpuku, gdy znajdzie karykaturę swej własnej osoby. Niekiedy wyrwie mu się z ust słowo: *donkorocz!* (durnie!), wyrażające jakby *resumé* poglądów Menelika na sprawy europejskie. Na opinie prasy jest on wrażliwym, lecz nadzieję się nie może rozmaitym baśniom, które w prasie europejskiej obiegują o Abisynii i wypadkach afrykańskich.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki”, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej

i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorem nasi po niższej cenie.

Każdy prenumeratorem, który do dnia 1 sierpnia nadeszła do naszej administracji kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorem pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechce na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

List Sienkiewicza. Zajmującym dowodem z jaką to sumiennością Henryk Sienkiewicz opracowuje swe powieści, oraz jakiego nakładu pracy wymaga wogóle pisanie powieści historycznych, — jeżeli autor zadanie swe pojmuje poważnie — może być list H. Sienkiewicza zamieszczony w *Słowie* warszawskim. Czytamy tam mianowicie:

„*Słowo* w nr. 161 w artykule, zatytułowanym „Włosi o Sienkiewiczu”, mówiąc o zamieszczonej w *Rassegna Nazionale* recenzji „*Quo vadis*”, zamieszcza taką uwagę:

„Zdaniem archeologów rzymskich, autor popełnił anachronizm, wprowadzając osoby z powieści w czasach Nerona do cmentarza ostrińskiego, który powstał dopiero w III stuleciu.”

Sprawozdawca wasz, z wielką skwapliwością mówiąc o tej recenzji, będącej w całości jednym hymnem pochwalnym, podnosi zawarty w niej jedyny zarzut, dodając od siebie słowa: „zdaniem archeologów rzymskich... i t. d.”

Recenzję tę mam. Włosi jej autor A. G. nie powołuje się na żadnych archeologów rzymskich i mówi tylko o anachronizmie bez cyt.

Czy archeologowie rzymscy mówią, że cmentarz Ostrium założony był w III wieku po Chrystusie, nie wiem, bo ich dzieł po ukończeniu powieści nie wozę ze sobą. Wiem tylko, że taka wzmianka rzuca cień na rzetelność mojej roboty i że byłaby usprawiedliwiona tylko wówczas, gdyby kwestya cmentarza i jego założenie w trzecim wieku nie przedstawiała żadnej wątpliwości.

Są wszakże archeologowie, którzy cały pobyt św. Piotra w Rzymie uważają za legendę; nie przypuszczam jednak, by *Słowo* było ich złania. Gdy chodzi o te pierwotne czasy, wątpliwości może być mnóstwo. Powtarzam, że nie wiem i nie pamiętam, którzy to archeologowie uważają cmentarz ostriński za założony w III wieku, wiem jednak, że są tacy i to wcale niepośledni, którzy są całkowicie odmiennego zdania. Dziwnym trafem mam ze sobą w Zakopanem książkę Guérangera, dzieło aż nazbyt naukowe i przeciążone archeologią (*Ste. Cécilie et la société romaine aux deux premiers siècles*), w którym o cmentarzu Ostrium czytamy na str. 27 i dalszych, co następuje:

„Powodzenie, z jakim nauczał Piotr, wymagało wybrania odpowiedniego miejsca dla celebrowania tajemnic chrześcijańskich — miejsca, które mogłoby być punktem zboru dla żydów i nawróconych pogan — a które nie zwracałoby na siebie zbyt wiele uwagi. Starożytnie *itineraria* pielgrzymów rzymskich oraz pierwsi martyrologowie i inne dokumenta dowodzą, że wybrane zostało w tym celu hypogeum między drogą Nometanńską a Salaryjską, które zwało się cmentarzem Ostrium. Często nazwy bardziej jeszcze dokładne służą do odróżnienia miejscowości tej od innych cmentarzy, położonych na tych dwóch drogach, jest ona zatem nazywana cmentarzem *Ubi Petrus baptisabat* a również cmentarzem *Ad nymphas Sancti Petri* albo *Żródłem świętego Piotra*.”

Cmentarz Ostriński (pisze dalej Dom Guéranger) był pierwszym schronieniem pogrzebowym małej gminy chrześcijańskiej, pomnożonej przez Piotra... Pontanna, taka, jakich wiele znajduje się w świeżo odkrytych katakumbach, służyła do udzielania chrztu.

„Tu więc była założona, skromna w swym majestacie główna kazałnica Namiestnika Chrystusowego. Otaczał ją najwyższy szacunek i ten, który był powołany do następstwa po założycielu Kościoła, musiał zająć ją jak najsolennie, aby przez ów znak widomy okazać, że nauka jego jest taką samą, jaką była jego poprzednika.”

A na str. 28 Dom Guéranger mówi dalej: „Kazałnica św. Piotra, założona na cmentarzu Ostrium, była czczona aż do czasów św. Grzegorza Wielkiego, jako pomnik pierwszej bytności Piotra św. w Rzymie. Na cześć jej paliły się lampy, na liście zaś świętych olejów przysyłanych przez św. Grzegorza królowej Teodolindzie, która jest zarazem listą sanktuarów rzymskich, zredagowanych przez presbytera Jana na papyrusie, zachowanym dotąd w Monzy, czytamy następujące słowa: *oleum de sede (ostrianum) ubi prius sedet Sanctus Petrus*. Cześć dla tej pierwszej kazałnicy była w Kościele katolickim tak wielką, iż ustanowiono specjalne święto 18 stycznia. Święto to po zniknięciu kazałnicy upadło, lecz Paweł IV. wznowił je z całą dawną świętością w r. 1558.”

Oto, co o Ostrium mówią nie tylko archeolodzy i stare papyrukowe dokumenta, ale co mniema o tej miejscowości sam Kościół rzymski. Na tem poprzestając, sądzę bowiem, że jako powieściopisarz mam prawo na tem poprzestać. Chodziło mi też tylko o przekonanie czytelników „*Quo vadis*”, jak dalece nawet najdrobniejsze szczegóły pracy mej mogą być po-

parte dowodami i jak sama praca była sumienną. Mam też nadzieję, że pisarze powieści historycznych nie z lżejszym sercem będą obrabiali swój przedmiot.” *Henryk Sienkiewicz.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w sobotę „Montjoye” komedia w 5 aktach Feuilleta. Z udziałem pani Kwiecińskiej oraz pp. Żelazowskiego, Woleńskiego Chmielińskiego i Walewskiego w głównych i popisowych rolach.

Jutro, w niedzielę „Zbójcy,” tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera z p. Żelazowskim w roli Franciszka, p. Woleńskim w roli Karola. W roli Amelii wystąpi panna Helena Marton, w roli Rollera p. Jan Nowacki, artysta teatru poznańskiego.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia. We wtorek (wznowienie) „Wojna podczas pokoju”, komedia w 5 aktach G. Mosera i Fr. Schönthana.

We środę po raz drugi „Lolo” (Bebe), komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca.

We czwartek (wznowienie) „Spirytyści”, komedia w 4 aktach J. Mosera.

W piątek nie będzie przedstawienia. W sobotę (wznowienie) „Niech jedzie na wieś”, komedia w 3 aktach Bayarda i J. Vailly.

Pochwalskiego zapowiedziany portret p. Wł. W. Czaykowskiego, nadszedł już na naszą wystawę.

Odnaczenie Coppégo. Świeży numer francuskiego *Le Journal Officiel*, zawiera oprócz znanego odznaczenia p. Berthelot'a wielkim krzyżem Legii honorowej, także nominację znanego poety francuskiego François Coppé, członka Akademii francuskiej, na komandora tego samego orderu.

Wspomnienia z martwego domu

powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretjak.

(Ciąg dalszy).

Byli tu zabójcy przypadkowi i zabójcy z rzemiosła, rozbójnicy i hersztowie rozbójników. Byli prości rzemieślnicy i włóczęgi, co pieniądze znalezione przywłaszczali sobie i tacy, co się do nich dobierali. Byli i tacy, o których trudno było coś powiedzieć: za co też mogli się tu dostać. A tymczasem każdy z nich miał swoją powieść, mętną i ciężką, jak głowa po wczorajszym chmielu. W ogóle o swojej przeszłości mówili mało, nie lubili opowiadać i widocznie starali się zapomnieć o tem, co było. Znałem wśród nich zabójców do tego stopnia wesołych, tak nigdy nie zamysławających się, że można było iść o zakład, że nigdy sumienie nie robiło im żadnego wyrzutu. Ale byli i posępne twarze, prawie zawsze milczące. W ogóle o życiu swoim rzadko kto opowiadał, a i ciekawość nie była w modzie, we zwyczajach, nie była rzeczą przyjętą. Tak chyba czasem ktoś z braku zajęcia rozgady się, a drugi obojętnie i pochmurnie słucha. Nikt tu nikogo nie mógł swoim opowiadaniem zadziwić. „My — naród piśmienny”, mawiali oni często z jakimś dziwnym zadowoleniem z siebie. Pamiętam, jak raz jeden rozbójnik pijany (w katordze można się było czasem upić), zaczął opowiadać, jak zarządził pięcioletniego chłopczyka, jak go zwabił naprzód jakąś zabawką, zaprowadził potem do pustej szopy i jak go tam zarządził. Cała kazałnica, która śmiała się dotychczas z jego żartów, zakrzyczała jak jeden człowiek i zjób musiał zamilknąć. Ale kazałnica zakrzyczała nie z oburzenia, ale dla tego, że nie trzeba mówić o tem, że o tem mówić nie wypada. Winiemem dodać, że to byli rzeczywiście ludzie piśmienni i to nie w przenośnym, ale w zwykłym znaczeniu słowa. Z pewnością więcej niż połowa ich umiała czytać i pisać. W jakimkolwiek innym miejscu, gdzie lud rosyjski zbiera się w większych masach, oddzielcie gromadę z 250 ludzi; znajdzie się tam połowa piśmiennych? Słyszałem potem, jak z podobnych objawów wnioskowano, że piśmiennosć prowadzi lud do zguby. Jest to błąd; zupełnie inne działają tu przyczyny, chociaż nie można się na to niezgodzić, że piśmiennosć rozwija w ludzie ufnosć w swoje siły. Ale to przecież nie jest wada.

Oddziały odróżniały się ubiorem. Jedni mieli kurty w połowie ciemnobure, w połowie szare, i spodnie tak samo: jedna noga szara, druga bura. Pewnego razu na robocie mała dziewczyna, sprzedająca kołaczki, podszedłszy do areztantów, długo się wpatrywała we mnie i potem nagle zaśmiała się. „Fe, jak nieładnie, zawałła, i szarego sukna nie

starczyło i czarnego sukna nie starczyło.” Byli i tacy, u których cała kurtka była szara, tylko rękawy ciemne. Głowy golono także w różny sposób; jedni mieli pół głowy ogolonej wzdłuż czaszki, inni w poprzek.

Za pierwszym rzutem oka można było zauważyć w tej dziwnej, więziennej rodzinie pewien wybitny, wspólny charakter. Nawet najbardziej samodzielne, oryginalne osobistości, mimo woli panujące nad innymi i te starali się zastosować do powszechnego tonu, jaki panował w ostrogu. W ogóle trzeba wiedzieć, że wszystek ten lud więzienny — wyjąwszy niewielu ludzi nieustannie wesołych, na których za to ciążyła powszechna pogarda, — był to lud ponury, zawistny, straszliwie próżny, chępliwy, obraźliwy i do najwyższego stopnia przywiązany do formy. Zdolność nieczemu się nie dziwić, uchodziła za największą cnotę. Wszystkim nieskończenie wiele chodziło o to, jak się pokazać w oczach innych. Ale nieraz największy zuchwalec z bystrością błyskawicy zmieniał się w największego tchórza. Było kilku istotnych siłaczów; ci byli prości i min nie stroili. Ale rzecz dziwna! i między tymi siłaczami, byli ludzie nieśtychani, niemal chorobliwie próżni. Wogóle próżność, dbałość o pozór, były na pierwszym planie. Większość była zepsuta i strasznie spodłona. Plotki i obmowy nie ustawały: było to piekło, otchłań gehenny. Ale przeciwko wewnętrznym ustawom i powszechnie przyjętym zwyczajom ostrogu nikt nie śmiał powstawać; wszyscy im ulegali.

Zdarzały się charaktery silnie wybitne, z trudnością ulegające, ale i te ulegały. Przychodzili do ostrogu i tacy, którzy już zbyt wiele pozwalali sobie na świecie, zbyt nadużyli wolności rąk, tak, że pod koniec popełniali przestępstwa, jakby bez celu, jakby w gorączce, w szaleństwie; często z ambicji, do najwyższego stopnia rozbudzonej. Ale choć tacy nieraz bywali postrachem i grozą dla całych okolic, u nas ich prędko osadzano na miejscu. Oglądając się w około, nowicjusz prędko spostrzegł, że tu inaczej niż gdzieindziej, że tu nie ma kogo zadziwiać i nieznacznie pokorniał i do ogólnego tonu się stosował.

Ten ton ogólny stanowiło na zewnątrz jakieś poczucie własnej, odrębnej godności, którym przejęty był nieomal każdy mieszkaniec ostrogu. Rzekłbyś, że stanowisko takiego skazańca katorżnego było jakimś stopniem urzędowym i to zaszczytnym. Ani śladu wstydu i skruchy. Prawda, było pewne zewnętrzne korzenie się, urzędowe, spokojne rezonowanie: „My ludzie zgubieni!” — mawiali; — „nie umieli żyć wolni, teraz kop zieloną ulicę”. — „Nie słuchał ojca i matki, posłuchaj teraz skóry na bębnie”. — „Nie chciałeś szyć złotem, teraz bij kamieniem młotem.” Wszystko to powtarzało się często w rodzaju nauki moralnej, w rodzaju zwykłych przysłów, nigdy na seryo. Były to tylko słowa. Bodaj czy choć jeden z nich przyznawał się w duszy do bezprawia. Niechto kto z niekatorżnych spróbując wytknąć areztantowi przestępstwo, zgromić go za to (choćby zresztą robić wyrzuty przestępcy nie zgadza się z charakterem Rossyanina) — obelgom nie będzie końca. A byli mistrzami w obelgach. Łajali się subtelnie, kunsztownie. Lżenie było do stopnia nauki podniesione: starali się dojąc nie tyle krzywdzącym słowem, ile krzywdzącym znaczeniem, duchem, ideą, a to czyniło obelgę subtelniejszą, jadowitszą. Nieustannie kłótnie sprzyjały rozwojowi tej nauki. Wszystek ten lud pracował pod kijem, więc był próżniaczem i psuł się coraz bardziej; kto nie zepsuty przybywał do katorgi, to tu się musiał zepsuć. Wszyscy się tu zebrali nie z własnej woli: wszyscy byli obcy sobie.

— „Czart trzy pary łapciów znośił, nim zebrał nas w jedną kupę” — mawiali sobie; a żąd plotki, intrygi, babskie namowy, zawiść, swary, złość były zawsze na pierwszym planie w tem życiu czysocem. Żadna baba nie zdołała być taką babą, jaką bywali niektórzy z tych zbójców. Powtarzamy, byli wśród nich ludzie silni, charaktery przywykłe przez całe życie łamać i rozkazywać, zahartowane, nie znające strachu. Tych mimowoli szanowano. Oni zaś ze swej strony, chociaż czuli byli na swoją sławę, ale wogóle starali się nie dokucać innym, nie wdawali się w obelżywe kłótnie, zachowywali się z niezwykłą godnością, postępowali rozsądnie i prawie zawsze posłuszni byli władzy — nie dla zasady posłuszeństwa, nie z poczucia obowiązku, ale jakby na podstawie jakiegoś kontraktu, jakby wskutek zrozumienia wzajemnych korzyści. Zresztą i władza z nimi obchodziła się ostrożnie. Pamiętam, jak jednego z takich areztantów, człowieka nieustraszonego i stanowczego, znanego naczelnikom ze zwierzęcych usposobień, wezwano raz dla ukarania za jakieś wykroczenie. Dzień był letni, czas nieroboczy. Sztabs-oficer, najbliższy, bezpośredni zwierzchnik ostrogu, przyjechał sam do kordegardy, ażeby być obecnym przy egzekucji. Ten major był fatalną dla areztantów istotą; doprowadził ich do tego, że trzęśli się przed nim. Srogi był do okrucieństwa, „rzucił się na ludzi”, mówili katorżnicy. Najbardziej lekali się oni jego przenikliwego, rysiego wzroku, przed którym nie można było nie ukryć.

Zdawało się, że widział, nie patrząc. Wehmożąc do ostrogu, już wiedział, co się dzieje na drugim jego końcu. Aresztanci nazywali go osmiokiem. System jego był fałszywy. Swoim wściekłym, złym postępowaniem budził tylko jeszcze większą złość w ludziach i tak pełnych złości, i gdyby nie miał nad sobą komendanta, człowieka szlachetnego i rozsądnego, miarkującego niekiedy jego dzikie wybryki, to jego rzady wieleby nieszczęść spowodowały. Nie rozumiał, jak mógł zakończyć służbę szczęśliwie; wystąpił z wojska, czując żywy, chociaż zresztą był pod sąd odany.

Aresztant pobladł, kiedy go wezwano. Zwyczajnie milcząc, bez wahania kładł się pod różgi, w milczeniu znosił karę, a po egzekucji wstawał, jakby się nic nie stało, obojętnie i filozoficznie spoglądając na złą przygodę. Z nim zresztą postępowano zawsze ostrożnie. Tym razem jednak, nie wiem dla czego, uważał, że słuszność po jego stronie. Pobladł i ukradkiem, tak, że nikt z konwoju nie widział, zdołał wsunąć w rękaw szewski nóż, ostry, angielski. Nożów i wszelkich ostrych narzędzi nie wolno było mieć w ostrogu pod straszną odpowiedzialnością. Rewizje były częste, niespodziane i nie na żarty, ale że trudno znaleźć u złodzieja coś, co on pragnie bardzo ukryć, i że noże i inne narzędzia były ciągle potrzebne w ostrogu, to ich nigdy nie brakło. A jeśli znaleziono i odebrano, to natychmiast zjawiały się nowe. Cała katorga rzuciła się ku ostrokołowi i przypieszonem tętnem serce patrzyła przez szeliny między palami. Wszyscy wiedzieli, że Pietrow tym razem nie zechce poddać się różgom i że major zginie. Ale w rozstrzygającej chwili nasz major siadł na doróżkę i odjechał, poruczywszy egzekucję innemu oficerowi. „Sam go Bóg ocalił“ mówili potem aresztanci. Co się tyczy Pietrowa, to on najspokojniej zniósł karę. Jego gniew zniknął z odjazdem majora. Aresztant jest posłuszny i spokojny do pewnego stopnia, ale jest granicą, której nie trzeba przekraczać. Nawiasem dodam, że nie ma ciekawszego, od tych strasznych wybuchów zniecierpliwienia i zuchwałstwa. Nie jeden znosi cierpliwie przez kilka lat najszersze kary, okazuje pokorę i naraz wybucha przy jakiejś drobności, prawie bez powodu. Można by to nazwać szaleństwem, a przecież tak się dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa konferencja telegraficzna w Peszcie zakończyła swoje obrady. Wynikiem jej ma być, obok pewnych ulepszeń w manipulacji, zaprowadzenie znacznych ulg dla publiczności. Dopuszczalne są dla skrótów, zupełnie dowolnie przez korespondujących dobrana kłuczka. Nazwy miast, krajów, rodzin, placów, ulic, okrętów i dzieśiętne ułamki cyfr, będą uważane jako jeden wyraz, chociaż są złożone. Nazwa miejsca przeznaczenia i wtedy także za jeden wyraz będzie liczona, jeżeli dla lepszego oznaczenia dodana będzie nazwa kraju lub powiatu. W telegramach do krajów po za europejskich, będzie mógł wyraz składać się z 15 liter, gdy dotąd wyrazy złożone z więcej niż 10 liter, za dwa były liczone. — Będą zaprowadzone skrócone znaki do oznaczenia dalszej przesyłki telegramu od stacyi. Powzięto także uchwały, normujące zwroty opłat za depesze, mylnie przesyłane.

Wystawa pszczoł, ulów, wyrobów pszczołarskich i t. p., urządzona będzie w dniach 26, 27 i 28 września w Inowrocławiu (w Poznanskiem). Wystawa zapowiada się bardzo dobrze, już obecnie nadeszły do komitetu wystawowego zgłoszenia z różnych stron kraju. Wystawa pszczołnicza odbędzie się w tym roku również i w Gdańsku, mianowicie na tamtejszej prowincjonalnej wystawie w dniach 24, 25 i 26 b. m.

Zaraza syberyjska w Rosyji. Dzienniki rossyjskie donoszą, że w gubernii petersburskiej nadzwyczaj silnie sroży się w tym roku pomiędzy bydłem zaraza syberyjska, co więcej nawet, było już kilka wypadków zarażenia ludzi przez bydło. Władze policyjno-lekarskie przedsięwzięły energiczne środki, celem stłumienia epidemii.

Gleida zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-35 do 12-40, loco Ołomuniec 11-40 do 11-50, loco Berno - Wiedeń 11-40 do 11-50, na sierpień loco Aussig 12-40 do 12-45, cukier w kosztach prima 37-— do 37-50, secunda 36-75 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-80 do 15-90 Nafta kaukaska transito Tryest — do —, galicyjska przeźroczysta 19-75 do 20-—.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go sierpnia: pszenica 6-50 do 7-— zł., żyto 5-25 do 5-50, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 4-25 do 4-50, owies 5-80 do 6-—, rzepak 8-50 do 8-75, groch 4-50 do 8-—, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina 30-— do 40-—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Areyksiążę Otton objął protektorat nad technologicznym Muzeum przemysłowym w Wiedniu, oraz nad dolno-austryackim Związkiem przemysłowym.

Sprawa *unctim*, czyli łącznego traktowania ugody cłowo-handlowej między Austrią a Węgry i sprawa kwoty na wspólną wydatki, jest zawsze jeszcze — jak zaznacza *Fremdenblatt* — przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie węgierskiej.

Ks. prymas węgierski Vaszary zwołał na 18 sierpnia konferencję biskupów w sprawie uregulowania kwestyi kongrualnej i autonomii katolików.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do Kiel na pokładzie statku „Hohenzollern“.

Wielki książę badeński przyjął wczoraj na uroczystym posłuchaniu nowomianowanego posła austro-węgierskiego, p. Stefana Buriana i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Książę regent bawarski nadał księciu bułgarskiemu wielki krzyż orderu św. Huberta.

Pruski minister p. Hammerstein objeżdżał w tych dniach Prusy Wschodnie, ażeby się przekonać naocznie o stanie rolnictwa w tej prowincyi. W Wystruci, podczas uroczystej wydaney przez Towarzystwo rolnicze wygłoszył minister mowę, w której ponownie innemi powiedział: „Poleganie na własnej sile, na samopomocy jest niezbędnym i ważnym czynnikiem w rolnictwie, ale to wystarczyć nie może, państwo musi także pomagać rolnictwu, o ile to możliwe i na czasie. Objąłem urząd z tą silną wolą, ażeby bronić interesów rolnictwa wschodnich prowincyi. Żądania rolników będą też wszelkimi siłami popierał i sądzę, że usiłowania moje zostaną pomyślnym uwieńczone rezultatem i ku zadowoleniu rolników.“

Carstwo przybyli dnia 29 lipca do Niżnego Nowogrodu. Na dworcu kolejowym powitali ich ministrowie, generalicy, gubernator Baranow i inni zwierzchnicy władz i przedstawiciele stanów. Car, odebrawszy raport od gubernatora i przywitawszy się z ministrami, przeszedł przed frontem warty honorowej poczem z małżonką odbył wjazd uroczysty do wspaniałe przyozdobionego miasta. Popołudniu carstwo zwiedzili wśród gwałtownej ulewy wystawę. Obejrawszy w oddziale bławatnym tkaniny bawełniane i jedwabne, złotogłów, wyroby lniane, kobierey oraz tkaniny wełniane, przeszli do obok położonego oddziału sztuki i przemysłu i następnie oglądali oddział rzemieślniczy i górniczy, poczem odjechali powozem do pawilonu carskiego. Odpocząwszy tutaj przeszli przez oddział sztuki i oglądali go w towarzystwie wice-przesa Akademii hr. Tołstojca, akademika Benoit i zwiedzili wystawę obrazów „Minin“ Makowskiego, panoramę Rubo, oddział dalekiej północy, gdzie dawał objaśnienia Mamontow, a następnie odjechali do mieszkania.

Carstwo jutro powrócą do Petersburga. Słychać że projektowana przed wizytą wiedeńską podróż do Kijowa została odłożoną na później.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w roku przyszłym postanowiono wstrzymać ruch emigracyjny na Syberję, a zająć się przesiedleńcami, którzy są już na Syberyi. W ostatnich czasach zauważono, iż z Syberyi wiele osób powraca do Rosyji europejskiej; niedawno przez Omsk przechodziło około 900 osób, udających się z powrotem do Rosyji.

Rossyjski minister wojny obmyśla ze względów strategicznych plan budowy kolei nadniemeńskiej na przestrzeni 1192 wiorst.

Według monachijskiej *Allgemeine Ztg.* toczą się obecnie między Watykanem a Petersburgiem ważne rokowania dyplomatyczne. Od koronacy cara bawi w Petersburgu monsignore Tarnassi. Oprócz tego udał się w ostatnich dniach wysoki dygnitarz watykański do Petersburga. Obaj ci wysłannicy mają przybyć przed przyjazdem cara do Wiednia i pozostać w Wiedniu podczas pobytu tam monarchy rossyjskiego. — Wiadomość tę powtarza także *Vaterland* i dodaje, że łatwo odgadnąć ogólny cel misyi msgr. Tarnassiego. Stolica święta chce raz uzyskać od rządu rossyjskiego zaprowadzenie na stałej podstawie porządku w sprawach katolickich w Rosyji.

Luki, które śmierć uczyniła świeżo w kolegium kardynalskiem, przyczyniają się do tego — jak donoszą z Watykanu do *Politische Correspondenz* — że najbliższy konsystorz papieski, na którym one zapełnione zostaną, odbędzie się pierwiej, niż pierwotnie przypuszczano. Przy tej sposobności, jak sądzą, zamianuje Papiież także jednego francuskiego kardynała Kuryi, o co stara się bardzo rząd francuski.

Z Rzymu donoszą prywatnie, że Papiież nadał księciu Łobanowowi, ks. Dołgorukiemu, p. Izwolskiemu i innym rossyjskim funkcyjnarzynom z okazji przyjęcia misyi papieskiej w Moskwie wysokie ordery. Msgr. Tarnassi miał powierzoną mu misję spełnić ku zadowoleniu Papiieża, który mu złożył gratulacje. Papiież spodziewa się, że w Rosyji zapanuje trwale pokój religijny.

Prasa zagraniczna zajmuje się dzisiaj prawie wyłącznie wypadkami na Krecie i w Macedonii i uważa w ogóle położenie jako poważne.

Według dzienników berlińskich, wstępuje obecnie na porządek dzienny plan użycia ze strony mocarstw środków przymusowych przeciwko Grecyi. Jako jeden z takich środków przymusowych podano plan blokady Krety.

Drogą na Belgrad donoszą, że w górach Rodoppe ukazał się ponownie znaczny oddział powstańców, z którym tureckie wojska ścierały się już kilkakrotnie. Ranni powstańcy, którzy się dostali w ręce Turków są wyłącznie Grekami.

Z Sofii telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, że ministeryalny organ *Progress*, który należał dotychczas do najcięższych przeciwników traktatu handlowego z Austro-Węgry, ogłasza artykuł, w którym wywodzi, że Bułgarya niepowinna rozpocząć wojny cłowej z Austro-Węgry.

W Paryżu obiega znowu pogłoska, że car przybędzie niezawodnie do stolicy Francyi w połowie września. Rząd francuski jest już o tem zawiadomiony i uchwalił carowi Mikołajowi ofiarować na rezydencję pałac ministerstwa spraw zagranicznych na Quais d'Orsay. Dyrektor akademii sztuk pięknych, Roujon, wydał już odpowiednie wskazówki jak pałac ten dla cara i jego orszaku ma być odnowiony i przyozdobiony.

Francuski minister marynarki, admirał Besnard, zaprzecza energicznie, jakoby na odwołanie gen. Doddsa z Tonkinu wpłynęły względy polityczne.

Figaro donosi, że policya aresztowała na drodze do Hawru znanego anarchystę Werthe'a, który wędrował do Hawru, gdzie przebywa obecnie prezydent Faure.

O operacjach angielskich przeciwko powstańcom w Afryce południowej donoszą z Londynu: „Położenie w Rhodezy nie uległo polepszeniu. W ostatnich kilku dniach nie nie zaszło, coby zapowiadało bliższe ukończenie powstania. Generał Carrington zdaje się przygotowywać nowy atak, oddział jednak kapitana Nicholson'a, który miał wyprzeć przeciwników z silnej pozycyi, został pobity. Miasto Buluwayo broni nieznaczna liczba wojska. Ludność żyje w nieustannej trwodze, ponieważ szereg Impisów zjawił się przed bramami miasta. Potyczka kapitana Leings'a z dwoma najlepszymi oddziałami Lobenguli widoocznie nie była rozstrzygającą, gdyż powstańcy w dalszym ciągu obozują na stokach gór Matoppo w pobliżu placu boju. O ostatnich walkach donoszą do *Daily Chronicle* pod d. 26 z. m. z Buluwayo: Oddział złożony z 300 ludzi pod dowództwem kapitana Nicholson'a poniósł w ciasnym wąwozie gór Matoppo porażkę. Matabelowie, zajmując niedostępną pozycję, utrzymywali morderczy ogień. Angliey, utraciwszy 5 białych żołnierzy i kilku krajowców, cofnęli się do swego obozu.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z 2 lipca 1896 w sprawie zniesienia udziałów donosicieli przy przekroczeniach stempowych i należnościowych, oraz ustawę z 8 lipca 1896 w przedmiocie otwarcia kredytów dodatkowych do preliminarza budżetu państwowego na r. 1896.

Pięciokościoły, 1 sierpnia. Pośród ofiar wybuchu w magazynie Koessla w ratuszu, nie zaszedł żaden nowy wypadek śmierci; sześć osób rannych znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Stan zdrowia burmistrza zadowalniający. Wczoraj przedpołudniem odbyła się obdukcya zwłok osób zmarłych z personalu Koessla, gdzie wybuch miał miejsce. Rzeczoznawcy złożyli swoje *parere* wobec sądziego siedzącego.

Satoralja-Ujhely, 1 sierpnia. W Kiraly-Holmece pożar zniszczył 30 domów, między innymi urząd sądowy. Ogień był podłożony, gdyż wybuchł w dwóch miejscach równocześnie. Policja znalazła wiele listów z pogrozkami. Wśród ludności wielki popłoch.

Berlin, 1 sierpnia. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz Wilhelm przyjął w Kiel, na pokładzie „Hohenzollerna“ wojskowego *attaché* ambasady francuskiej, który miał polecenie wyrazić współczucie prezydenta Rzeczypospolitej z powodu zatonięcia łodzi „Iltis“.

Frankfurt, 1 sierpnia. *Frankfurter Ztg.* donosi z Petersburga: Pancerniki „Navarin“ i „Aleksander II“ otrzymały rozkaz udania się do Krety.

Kolonja, 1 sierpnia. *Köln. Ztg.* donosi z Berlina, że wywody *Timesa* na temat ewentualnego poruszenia myśli blokady wybrzeży wyspy Kreta przez mocarstwa europejskie oraz skeptyczne zapatrywania tego dziennika co do skuteczności koncertu europejskiego: zdają się być odbiciem zapatrywań gabinetu londyńskiego. Dotychczasowa jedność wszystkich mocarstw w sprawie kretenskiej, odebrała jej przeważną część niebezpiecznego jej charakteru. Z chwilą, gdy jedność ta w skutek odosobnienia się Anglii będzie złamaną, — a można przypuszczać, że to już się stało — wytworzyłaby się nowa sytuacja, której dalszego rozwoju na razie nie podobna przewidzieć.

Ateny, 1 sierpnia. Prasa grecka atakuje Portę z powodu noty, w której Porta czyni rząd grecki odpowiedzialnym za ruchy. Rząd grecki w odpowiedzi na tę notę, podobnie jak poprzednio, nie przyjmie żadnej odpowiedzialności za wypadki na Krecie i przedstawi usiłowania swoje w kierunku uspokojenia ludności.

Paryż, 1 sierpnia. Większa część dzienników tutejszych donosi, że wizyta cara we Francyi jest już rzeczą postanowioną. Car ma w dniu 15 września wysiąść na ląd francuski w Breście lub Cherbourgu i będzie obecnym na przeglądzie wojska w Angouleme. Czy przybędzie do Paryża nie jest jeszcze rzeczą wiadomą. (Patrz: Ost. Poczta).

Londyn, 1 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu White, Ridley, że polecił skazanych: dr. Jamesona i towarzyszy łasce królowej, iżby byli traktowani jako więźniowie pierwszej klasy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 79-70, Węgierskie akcje kredytowe 386-50, Akcje anglo-austryackie 155-50, Akcje banku Union 288-—, Akcje kolei południowej 101-75, Losy tureckie 49-80, Akcje kolei państwowej 358-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-65, Akcje tytoniowe 157-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-35, Akcje kolei Elbetal 274-—, Akcje banku dla krajów koronnych 250-—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-25, Akcje banku związkowego 265-50, Rubel papierowy 1-27-—, Węgierska renta papierowa 99-45, Kredyty ziemskie 445-—, Kredyty 359-75 Rimamurania 236-50. Uspokojenie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 31go lipca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-80 do 15-90 złr. Buda-peszt: Pszenica na jesień 6-28 do 6-29 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 140-— zł. — zł. żyto — do — zł., spirytus 34-10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 37-75 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5-10	1-30	8-45	8-55	6-55	9-30	8-40	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Warszawy	5-10	—	—	8-55	—	9-30	8-40	—	11-00	—	6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (pod 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 3/4 do 1/2 włącznie)	*5-10	—	†8-55	6-55	—	—	8-40	—	11-00	—	*6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5-10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8-45	8-55	—	9-30	—	—	11-00	—	—
Z Muszyny dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5-10	1-30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5-10	1-30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	8-55	—	—	—	—	—	9-55	6-45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1-30	8-45	—	—	9-30	—	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonia, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1-30	8-45	8-55	—	9-30	—	—	—	—	—
Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8-45	8-55	—	9-30	—	—	—	—	—
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/11 do 11/12 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ze Skolego i Strija (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8-00	—	—	—	—	—	—	—
Ze Stanisławowa przez Strij	—	—	—	8-00	1-51	*10-10	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Strij	—	—	—	8-00	1-51	—	—	—	5-22	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kőrösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9-55	—	—	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	7-28	—	—	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	8-15	—	5-45	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce Lwów-Podzamecze)	—	2-18	9-50	7-42	4-45	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce główny)	—	2-34	10-05	8-05	5-10	—	—	—	—	—	—
Z Bruchowic (od 1/2 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	2-56	8-03	—	—	—	—	—
Z Bruchowic (od 3/4 do 1/2 włącznie)	—	—	—	—	—	8-26	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/2 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonek. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Marjówka Pomieszkania hotelowo urządzone — z wiktami lub kuchniami, z kuracją hydropatyczną lub bez. Elektryczne dwukomorowe kąpiele systemu prof. Gärtnera. Lignosulfid inhalacyjne. Skromne ceny. 936

Zakład wodoleczniczy z pensjonatem Dra Kołaczewskiego w Szczawnicy pod Pieninami cały rok otwarty.
Za 3.50 zł. dziennie od jednej osoby zupełne utrzymanie i leczenie. 926



Kathreiner
użyta jako dodatek do kawy ziarnistej jest **jedynie zdrowym napojem.**
Dostad można w całości. 1/2 kg. 25 ct.
Baczność! Z powodaliowych naśladownictw trzeba uważać na oryginalne paczki z napisem **Kathreiner**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej izby handlowej	Przemysłowe	
Lwów, dn. 1 sierpnia 1896.	placą żądają walutą austr.	zł. et. zł. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218 50	221 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	288 —	291 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	388 —	400 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99 80	100 50
" " 4% a. w. wyl. z 10% pr.	96 60	97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a. I. emisji.	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 70	98 40
" " 4% pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
4. Oblig. za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4% pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5% pr. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% pr. II. em.	102 —	102 70
" " 4 1/2% pr. 3	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6% pr. w. a. " "	105 —	—
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	100 —	—
" " 4% pr. koronowej	97 —	97 70
" " 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —
" " Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonod	9 50	9 60
Półimperyal	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	120 —	125 —
" papierowy	1 36 60	1 37 60
100 marek niemieckich	58 60	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 lipca 1896

1. Dług państwa. placą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50 101.70
lut-y-sierpień	101.35 101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65 101.85
kwiecień-październik	101.60 101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144. — 145. —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.50 147.90
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157. — 158. —
" " 1864 po 100 zł.	190. — 190.50
" " 1864 po 50 zł.	190. — 190.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158. — 159. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.65 123.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20 101.40
2. Obligacje indem. 5 pre. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— —
Galicyi	— —
Niższej Austrii	— —
Siedmiogrodu	— —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.30 98.30
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.25 155.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	360.50 361. —
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790. — 800. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —
Gal. ban. d. h. i. prz. 3. 200 wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	250.50 251.25
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	975. — 980. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —
Anstr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	479. — 481. —
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— —

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45 100.45
" " " 3. pr. " " " 115.50 116.50	
" " " 3. pr. em. 1889 " 117.75 118.50	
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	— —
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60 97.90	
" " " " po 4 1/2 pr. w	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	100.50 101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100. — 100.50
" " " wyl. 4 1/2 pr.	99. — 99.25
" " " w 41 l. wyl.	99. — 100. —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100. — 100.35
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 60 101.60
" " po 100 zł. " 1887	— —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —
detto (Jarosław-Sokal)	— —

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200. — 201. —
Clarego po 40 zł. m. k.	60. — 61. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	137. — 140. —
Pożyczka m. Insubruka	26. — 27. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50 27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. — 23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59. — 61. —
Pańskiego po 40 zł. m. k.	60. — 61. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30 18.30
" węg. po 5 zł.	09.80 10.30
7. Wekzle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —
London za 100 zł. w. a.	119.70 120.15
Paryż	47.55 47.62.5
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.65. — 5.67. —
" pełnej wagi	5.64. — 5.66. —
Korona	— —
20-frankówka	9.51. — 9.52. —
Rosyjski półimperyal	— —
Talar związkowy	— —
Srebro	— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2625 (5085 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 22 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej lwh. 466 gm. kat. Tatarynów objętej, dłużnika Oleksy Hatała własnej, na rzecz Mojżesza

Fiszmana w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 20 zł. wa, w drugim terminie i niższej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w

Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 10 marca 1896.
L. 17083 (5308 3-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się po myśli rozporządzenia minister. z dnia 2 września 1856 Nr. 164 D. p. p. w dniu 1 września 1896 i w dniu 13 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przy-

musowa sprzedaż za pustkę uznanej realności Nr. 229 dz. VIII w Krakowie przy ulicy Szerokiej.
Cena wywołania wynosi 1260 zł., wadyum 126 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Krieger, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.
Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 4430 (5291 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 września 1896 i dnia 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 132 w Andrychowie położonej dłużnika Mojżesza Feliksa własnej.
Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Milec w Andrychowie. Andrychów, 12 czerwca 1896.

L. 5731 (5579 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Dobczycach w kwocie 89 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 września i 15 października (3/9 i 15/10) 1896 o godzinie 10 z rana egz. licytacja realności w Wiśniowy położonej lwh 17 ks. gr. gm. Wiśniowa objętej Jana Kowala syna Jędrzeja własnej.
Cena wywołania 785 zł., wadium 78 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobzyce, dnia 30 czerwca 1896.

L. 15039 (5038 2-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu za zaległe podatki w kwocie 486 zł. 40 ct. z pn. w dniu 14 września 1896 i w dniu 19 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 236, dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh 1628 objętej, Marii Obfeld i mał. Pinkasa Silbigera po połowie własnością będącej.
Cena wywołania wynosi 7155 zł.
Wadium 720 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Karol Lepkowski.
Kraków, 24 kwietnia 1896.

L. 5482 (5150 2-3)
W dniach 3 września 1896 i 15 października 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Szwadrona w kwocie 312 zł. 10 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 76 księgi gr. gminy Dźwiniogród objętego lka i Marcina Góral własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 852 zł.
Poręczne 10%.
Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski w Bóbrce.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 25 maja 1896.

L. 2874 (5578 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 31 sierpnia 1896 i 70 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 gminy Rusz leżyce objętej w jednej połowie Gerschona Marka i Adeli Mark własnej, połowy realności wyk. hip. l. 87 tej gminy objętej Chaima Rosnera i Pesli Rosner własnej, i połowy realności wyk. hip. l. 48 tej samej gminy objętej Chaima Rosnera własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego to jest czterech rat po 84 zł. 75 ct. wa.
Cena wywołania 5100 zł.
Wadium 510 zł.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 31 maja 1896.

L. 4020 (5577 2-2)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja całego ciała hip. lwh. 69 gm. Poświęt 2/3 części ciała hip. lwh. 68, 1/2 ciała hip. lwh. 112 i 4/6 części ciała hip. lwh. 193 tejże gminy nieobjętej masy spadkowej Wasyla Kotyka vel Petrów własnych, na rzecz Schulima Akselrada pto 23 zł. 72 ct. z pn.
Cena wywołania 211 zł. 64 1/2 ct.

Wadium 21 zł. 16 1/2 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego w Bursztynie.
Bursztyn, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4738 (5582 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Henmanna w kwocie 346 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 60 w Męcinie wielkiej położonej, Agnieszki z Pawłowskich Mikowej własnej na dzień 3 sierpnia 1896 i 3 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 132 zł. 01 ct
Wadium 14 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 4959 (5560 3-3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. mieleckiego w kwocie 136 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności l. wyk. 123 gm. Złotniki Anny Patrag i spółników własnej.
Cena wywołania 1660 zł.
Wadium 166 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 18 czerwca 1896.

L. 1826 (5568 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej komercyjnego związku kredytowego w Kosowie przeciw Eberowi Fund pto 550 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz komercyjnego związku kredytowego w Kosowie publiczna licytacja przymusowa realności whl. 383 gm. Krzyworównia objętej, Ebera Fund własnej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 1525 zł. wedle protokołu de praes. 5 grudnia 1895 l. 7633 ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 sierpnia 1896 i w dniu 28 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadium 152 zł. 50 ct.
Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanawia się Józefa Habera c. k. notaryusza w Żabiu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzienia w tus. registraturze.
Żabie, 24 czerwca 1896.

L. 2046 (5569 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszcz. i zaliczek dla handlu i przemysłu w Kosowie przeciw Schaji Kreisel pto 600 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszcz. i zaliczek dla handlu i przemysłu w Kosowie publiczna licytacja przymusowa realności whl. 476 ks. gr. gminy Krzyworównia objętej, Schaji Kreisel własnej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 895 zł. wedle protokołu de praes. 23 września 1894 l. 16131 ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 25 sierpnia 1896 i w dniu 25 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadium 89 zł. 50 ct.
Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanawia się Józefa Habera c. k. not. w Żabiu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzienia w tus. registraturze.
Żabie, 24 czerwca 1896.

L. 1767 (5554 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Dawidowi Nürnbergowi od spadkobierców Józefa Franczaka sumy 200 zł., rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod Nr. 93 w Dulibach położonej, wykazem hipotecznym l. 111 i całej realności, wykazem hip. l. 112 księgi gruntowej gminy Duliby objętej, według poz. 4 względnie 3 karty B. tych wykazów własność dłużnika Józefa Franczaka, względnie tegoż spadkobierców a to Jakóba Franczaka, Wikty

z Franczaków Stefaniak, Jagi Franczak, Wojtka Franczaka i małoletnich Ludwika, Marcina, Anny i Władysława Franczaków stanowiącej.
Do skutecznienia tej sprzedaży co do każdej realności osobno wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 26 sierpnia 1896, drugi na dzień 28 września 1896 zawsze w sądzie o godzinie 10 rano.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będących nie będzie mogła być uzyskana, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 130 względnie 330 zł.
Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 13 względnie 33 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 29 grudnia 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyni weale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczacz.
Buczacz, 31 maja 1896.

L. 14020 (5293 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 43 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1896 i dnia 13 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 225 w Dolinie położonej dłużników nielet. Katarzyny, Jana, Franciszka, Emilii i Rudolfa Hadtów własnej.
Cena wywołania 562 zł., wadium 57 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 11 lutego 1896.

L. 23345 (5490 3-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem rozdziału współwłasności w dniu 1 września 1896 i w dniu 20 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 233 (b) dz. VIII w Krakowie położonej, lwh. 1625 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Salomona Eidnera, Sary Eidnerowej, Mendla Bluma i Rudy Blum każdego z nich w 1/4 części własnością będącej.
Cena wywołania wynosi 1243 zł.
Wadium 124 zł. 37 ct.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Tadeusz Kwieciński.
Kraków, dnia 26 czerwca 1896.

L. 10011 (4807 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechniej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw masie spadkowej sp. Stefani Przedzmyrskiej o zapłacenie kwoty 69 zł. 24 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1896 i dnia 14 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Maćkowiec wykazem hip. l. 108 objętych do masy spadkowej sp. Stefani Przedzmyrskiej należących.
Cenę wywołania stanowi kwota 92596 zł., wadium zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucją adw. dr. Süßweina.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, dnia 6 czerwca 1896.

L. 4361 (5302 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 września 1896, w dniu 7 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 149 ks. gruntowej gminy Gromnik objętej, dłużniczki Sary Kochane własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 zł., wadium 187 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, dnia 25 czerwca 1896.

L. 16721 (4808 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnej sprawie Sary Chany Sprecher przeciw Mechlowi Joll. so. wi i Sarze vel Sali Stab (Stapp) zam. Jolles o zapłacenie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 września 1896 i dnia 22 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut. sądu egzekucyjna publiczna licytacja 3/5 części realności pod lk. 608 1/4 we Lwowie objętej wyk. hip. 516 I. dz. B. poz. 4-6 i 7 egzekutów Mechla Jollesa i Sary vel Sali Stab vel Stapp zam. Jolles własnych.
Cenę wywołania stanowi suma 9071 zł. 7 ct. a wadium wynosi 908 zł. wa.
Na pierwszym terminie będą te części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane, na drugim i niżej onej.
Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanawia się adw. dr. Menkesa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oceny można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 17084 (5307 3-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w sprawie uznania za pustkę realności pod lk. 230 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1621 objętej, w dniu 1 września 1896 i w dniu 13 października 1896 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację tejże realności l. k. 230 dz. VIII w Krakowie.
Cena wywołania wynosi 675 zł., wadium 100 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Doboszyński, zastępcą adw. dr. Fischlowitz.
Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 13363 (5553 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Galusa w kwocie 315 zł. wa. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 480 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów do Anny z Bednarskich Kapustkowej należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 2 września 1896 i dnia 14 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 436 zł. 30 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 44 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1896.

L. 2327 (5481 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1086 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnowa w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 12, 29, 50 gm. kat. Fańciszwowa objętych, Franciszka Jarosza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 3 września i 13 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa realności whl. 12 wynosi 9669 zł.
Wadium 970 zł.
Cena szacunkowa realności whl. 29 wynosi 1390 zł.
Wadium 140 zł.
Cena szacunkowa realności whl. 50 wynosi 4385 zł.
Wadium 440 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Piela c. k. not. w Wojniczu.
Wojnicz, dnia 30 czerwca 1896.

L. 9768 (5522 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Estery Fichmann w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 września i 5 października 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Chaji Mali Diamond własnej whl. 1194 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 7071 zł. 84 ct. wa. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 707 zł. 18 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Herman Falk.
Stanisławów, dnia 11 lipca 1896.

L. 30223 (5283 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Goldzie Hochberg i spadkobiercom Wolfa Hochberga pto 3 rat po 213 zł. aw. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia: 1) sumy 213 zł., jako 10-tej w dniu 1 maja 1893 r. zapadłej raty z pożyczki 5.000 zł. z 8% procentami zwłoki od dnia 1 maja 1893 aż do zapłaty bieżącymi; 2) sumy 213 zł., jako 11 w dniu 1 listopada 1893 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8% procentami zwłoki od dnia 1 listopada 1893 aż do zapłaty bieżącymi; 3) sumy 213 zł., a. w., jako 12-tej w dniu 1 maja 1894 r. zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8 pre. zwłoki od dnia 1 maja 1894 r. aż do zapłaty bieżącymi i kosztami egzekucyjnymi obecnie 33 zł. 28 ct., przyznanych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. 609⁴/₄ we Lwowie z przynal. wykaz hipot. c. k. Sądu krajowego we Lwowie l. 508 objętej w połowie Goldy Hochberg w połowie masy spadkowej Wolfa Hochberga względnie tegoż oświadczonego spadkobierców Goldy Hochberg, Wolfa Hochberg, Majera Hochberg, Seliga Hochberg, Leizera Hochberg, Izaka Hochberg, Beili Hochberg, zam. Forst, Leiby Hochberg, Chany Scheindli Hochberg i Chai Mühlbach własnej dla powyż. określonej prentensyi za hipotekę służącej pod następującymi warunkami:

1) Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyżej wymienionej realności wyznacza się dwa terminy, a to pierwszy na dzień 3 września 1896, drugi zaś na dzień 15 października 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem w tus. Sali rozpraw.

2) Cenę wywołania stanowi wartość realności l. k. 609⁴/₄ we Lwowie z przyn. przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 10,270 zł., przyjęta.

3) Wadyum wynosi 1.027 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisaną przynależności przejrzyć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 4 maja 1896 prawa rzeczowe nabyli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli poza granicami Monarchii bawaryjskich, którzy w myśl dekr. nadw. z dnia 11 maja 1833 l. 2612 z b. us. kurator ustanowionym być musi, w ogóle dla tych interesowanych, którzyby, ta uchwała lub dalsze uchwały dotyczące licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji wcześniej lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Rogalski, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedak.
Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 12374 (5540 2—3)

Celem zniesienia współwłasności realn. lwh. 710 ks. gr. gm. Dąbrowica Katarzyny Tomczyk i Marcina Wojtowicza własnej odbędzie się w tus. Sądzie w dniach 3 września 1896 i 15 października 1896 o 10 rano publiczna licytacja powyższej realności.
Cena wywołania 325 zł.
Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.
Resztę warunków przejrzyć można w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 25 lipca 1896.

L. 5728 (5580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobzyczach w kwocie 1199 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tus. Sądzie w dniach 3 września i 15 października 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 91 i 1117 ks. gr. gminy Dobzycze objętych Antoniego Bednarskiego własnych.
Cena wywołania co do realności lwh. 91 w kwocie 995 zł., zaś lwh. 1117 w kwocie 995 zł., wadyum w kwotach 129 zł. i 99 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. Sąd. Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobzyczach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobzycze, dnia 30 czerwca 1896.

L. 6563 (5584 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano dnia 3 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1896 nawet poniżej takowej ryczałtowa licytacja 1/2 realności l. 239 według wykazu hip. 230, tudzież całego ciała hip. 231 i 1/3 ciała hip. 233 gminy Łopatyn Jana Jankowskiego własnych, na rzecz Salamona Wassera pto 29 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 168 zł. 33¹/₁₀ ct., wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. wej registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 18 lipca 1896.

L. 5022 (5591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności objętej wyk. hip. lwh. 587 ks. gr. gm. Kulików Tacyanny Wilezyńskiej własnej i połowy realności wyk. hip. l. 866 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Eliasza Wilezyńskiego własnej.

Cena wywołania realności wyk. hip. 587, 200 zł. zaś połowy realności wyk. hip. 866, 20 zł.

Wadyum 20 zł. względnie 2 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.
Kulików, dnia 11 lipca 1896.

L. 2581 (5541 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 226 zł. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w tus. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 530 i całych lwh. 531 i 532 gm. kat. Wiśnicz objętych spadkobierców bł. Nuchima Fenigera własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 4 września i 5 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucją A. Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu
Wadyum wynosi 75 zł.
Wiśnicz, 28 kwietnia 1896.

L. 3108 (5562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Brzązowicach położonej według lwh. 126 ks. gr. tejże gminy objętej Jakóba Mitana własnej na rzecz gminy miasta Dobzycze o 20 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 90 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 20 czerwca 1896.

L. 9758 (5617 1—3)

W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. 6, 64 ks. gr. gm. kat. Ulwówek objętej Michała Kozaka własnej na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji pto 42 zł. 84 ct. wa.
Cena wywołania 2900 zł.
Wadyum 290 zł.

Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 20 czerwca 1896

L. 7514 (5616 1—3)

W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 2071, 2072 i 1663 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych, Maryi Zulińskiej spadkobierców śp. Stefana Zulińskiego syna Jana własnych na rzecz Banku kraj. król. Galicyi i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem pto 4 zł. 57 ct. etc. z pn.

Cena wywołania realności l. wyk. 2071 wynosi 900 zł., realności l. wyk. 2072 wynosi 400 zł. a realności l. wykazu 1663 wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wejdy z substytucją adw. dr. Pawłowskiego.
Sokal, dnia 28 maja 1896.

L. 9831 (5614 1—3)

W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 105, 298, 300 ks. gr. gm. kat.

Spasów objętej, Lewka Kwiatkowskiego, Andruscha Kwiatkowskiego, Samuela Seliga Kriegshabera własnych na rzecz Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomerji pto 48 zł. 9 ct. wa. i inne kwoty.

Cena wywołania 2400 zł.
Wadyum 240 zł.
Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Pawłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 1 lipca 1896.

L. 1386 (5342 1—3)

W dniach 7 września 1896 i 14 października 1896 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tus. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 21 ks. gr. gminy kat. Bohorodeczany stare, Michała Kryenna i Julianny z Semianowych Kryennowej po połowie własnej w celu ściągnięcia należności w ilości 13 rat po 6 zł., tudzież reszty kapitału 6 zł. 7 ct. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tus. registraturze.
Bohorodeczany, 2 czerwca 1896.

L. 32241 (5596 1—3)

Opróżniona hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych w Uściu solnem w powiecie Bocheńskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi. Z powyższą sprzedażą połączona jest drobna sprzedaż materiałów stemplowych od 5 zł. w dół.

Potrzebne do sprzedaży materiały tytoniowe, mają być pobierane w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, zaś materiały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.

Do poboru materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są drobni trafikanci w 40 miejscowościach.

W r. 1895 wynosiła hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych sumę 20421 zł. 65¹/₂ ct., drobna sprzedaż sumę 2619 zł. 44¹/₂ ct. a sprzedaż dla wojska 104 zł. 76 ct. czyli razem 23145 zł. 86 ct., zaś obrót w materiale stemplowym wynosił sumę 493 zł. 16 ct.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie lub jego zastępcy najdalej do dnia 20 sierpnia 1896 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć jako wadyum kwotę 200 zł., oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie oraz w kancelaryach Nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 22 lipca 1896.

L. 10616 (5601 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 40 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Goldfarba odbędzie się dnia 3 września i 8 października 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2119 gminy kat. Tarnopol, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 czerwca 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a p. adw. dr. Sygalla zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 4 lipca 1896.

L. 748 (5495 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 465 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności objętej 256 wykazem hipot. gminy kat. Złoczów Scheindli Schornstein względnie tejże spadkobierców własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Sendera Schornstein w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 1817 zł. 25 ct. wa. lub wyżej

też, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia stanowi kwotę 181 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. jest adwokat Rożankowski w Złoczowie.
Złoczów, 30 maja 1896.

L. 1747 (5606 1—3)

W dniach 4 września i na dzień 9 października 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Herscha Eisensteina własnej pod Nk. 84 w Kutach wyk. hip. l. 1048 objętej, na 2699 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia prentensyi stow. „Handel u Gewerbebank in Wiznitz“ w kwocie 1307 zł. 95 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 2699 zł. wa.
Wadyum 269 zł. 90 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 15 czerwca 1896.

L. 5074 (5611 1—3)

W dniach 7 września i 12 października 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności dłużniczki Ryfki Schneck pod lk. 155 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. l. 229 ks. gr. gm. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Mendla Kestenbauma pto 150 zł.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzyć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 20 czerwca 1896,

L. 7433 (4764 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Bankowi krajowemu we Lwowie od Tomasza Ochockiego sum 786 zł. 67 ct., 786 zł. 56 ct., 786 zł. 44 ct. i 29148 zł. 17 ct. wa. z pn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod N. d. 101 w Dobropolu położonej wykazem hipoteczny 454 ks. gr. gminy Dobropole objętej, Tomasza Ochockiego własnej.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy: pierwszy na dzień 10 września 1896, drugi na dzień 14 października 1896 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za lub powyżej ceny wywołania, na drugim jednak także niżej tejże, nie niżej jednak trzeciej części ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 100000 zł.

Wadyum wynosi 10000 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 22 grudnia 1895 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacji będącej nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyni wcale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.
Buczacz, 12 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 1262 (5594 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. rzym. kat. w szkole 6 klasowej żeńskiej w Stryju, z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 4 klasowej na Łanach, z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy.

Podania należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju, w nieprzekraczalnym terminie do 15 sierpnia 1896.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej.
W Stryju, dnia 4 lipca 1896.

Kuratele.

L. 3298 (5588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że umysłowo chory Iwan Tretiak wzięty pod kuratele, kuratorem ustanowiony Iwan Borsuk gospodarz z Dzwiniacza.
Zaleszczyki, 31 marca 1896.

L. 2721 (5564 3-3)
Uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 31 marca 1889 l. 3136, został Mykoła Cham ze Skolego wsi uznany marnotrawcą, Mikołaj Wilczyński gospodarz tej gminy, ustanowiony dlań kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy
Skole, 26 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4784 (5558 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia nieznanego miejsca pobytu Abrahama Berbera, iż przeciw niemu wniósł Jan Fuchs o zapłacenie kwoty 31 zł. na który termin do rozprawy drożbiągowej na 21 sierpnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Józefa Kossowskiego w Kalwarii ustanowiono, któremu pozwany potrzebnych informacji ma udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Kalwarya, dnia 3 lipca 1896.

L. 10608 (5324 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszym wiadomym z miejsca pobytu Jakóba Mauera, iż Rubin Döbel wniósł przeciw niemu podanie de praes 17 czerwca 1896 l. 10608 o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu pto 37 zł. 77 ct., że wydana wskutek tego rezolucyę doręczono ustanowionemu kuratorowi nieobecnemu c. k. notaryuszowi Miasikowi w Rozwadowie.
Rzeszów, dnia 23 czerwca 1896

L. 5076 (5559 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salomona Wachsa że w sprawie drob. Reiner Werdermana przeciw niemu pto 50 zł. w. a. z pn. ustanowiony został kuratorem Abraham Hersch Schuman z Toporowa i termin w sprawie tej wyznaczony na dzień 21 sierpnia 1896 godz 9 rano w Sądzie tutejszym.
Łopatyn, 10 lipca 1896.

L. 33165 (5567 3-3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Sewerynie 2 im. Bielskiej, że przeciw niej przez „Fabrykę wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie“ pozew o zapłacenie kwoty 22 zlr. 50 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Maryi Seweryny 2 im. Bielskiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum dr. Franciszka Soronia a tegoż zastępcą dr. Kazimierza Krygowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin na dzień 24 sierpnia 1896 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw nr. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Maryę Sewerynę 2 imion Bielską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 9 lipca 1896.

L. 6197 (5263 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie firmy Erste Prerauer Maschinenfabrik u. Eisengiesserei Ed. Korkora et Comp. in Prerau przeciw Majerowi Schickler o 784 zł. 70 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Majera Schicklera adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurcenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi uchwałę z 13 lipca 1895 l. 10497 dla Majera Schicklera przeznaczoną.
Kołomyja, 4 kwietnia 1896.

L. 8143 (5275 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Branda z Rymanowa że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 13 lutego 1895 l. 2326 którą dozwolono na w. is egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Dawida Meilecha Willnera w kwocie 44 zł. 66 ct. z pn. w stanie biernym realność wyk. hip. l. 332 ks. gr. gm. Posada górna (Sąd pow. Rymanów) objętej ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Dańca z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.
Brzozów, dnia 15 czerwca 1896.

L. 10180 (5211 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Horna przeciw Samuelowi Gabryelowi Kobritz i Róży Kobritz i Dawidowi Herschowi Kobrie o 290 zł. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Herscha Kobrica, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia

30 czerwca 1895 l. 10216, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi w kwocie 290 zł. wa. z pn. w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 636 ks. gr. gm. Brody objętych i egzekucyjną sekwestrację dochodów z tych nieruchomości dozwolone zostały, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Bernarda Gross adw. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innemu zastępcę wskazać mają gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniechania tego sobie sami przypisać będą musieli.
Brody, dnia 29 czerwca 1896.

L. 11609 (5315 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Samuela Horowitza przeciw Izakowi Vatermann o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vatermann adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurcenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu uchwałę z 9 czerwca 1896 l. 11430 dla Izaka Vatermann przeznaczoną.
Kołomyja, 11 czerwca 1896.

L. 16238 (5267 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Nagelberga, że na prośbę nielet. spadkobierców Ludwika Leszczyńskiego wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. aw. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Gelehrterowi z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 9 lipca 1896.

L. 6786 (5317 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Bałuzińskiego, że przeciw niemu i innym wniosła kasa zażeczkowa i Oszczędności w Łańcucie pozew wekslowy de praes 27 czerwca 1896 l. 6786 o 400 zł. aw. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. M. Michniewiczowi z substytucyą adw. dr. Hechfelda w Rzeszowie i poleca Gabryelowi Bałuzińskiemu ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1896.

L. 4897 (5326 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego przeciw masie leżącej Czyni Schulzer. Esterze Sperling, Chanie Glass, Mechlowi Sperlingowi, Taubie Luka, Sarze Luka i Lenie Drach o 683 zł. w. a. z pn., zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Taubę Luka i Esterę Sax Pössner, iż celem doręczenia im orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 maja 1893 l. 9381 intymowanego pod dniem 28 maja 1893 l. 7831, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został dla nich kurator w osobie dr. Samuela Wagnera, adwokata w Brodach, któremu też potrzebna dla obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniechania tego sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 19 maja 1896.

L. 4830 (5292 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Söntag, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 21 lipca 1893 l. 8441 ustanowiono dla niej kuratora adw. p. dr. Józefa Dobrowolskiego z Doliny.
Dolina, 3 czerwca 1896.

L. 5880 (5329 2-3)
Nieznanych spadkobierców zmarłego dnia 27 maja 1875 w Strupkowie Wilhelma Rogalskiego wzywa się, ażeby się w ciągu roku zgłosili i do spadku po nim się oświadczyli, gdyż po upływie tego czasu spadek j. ko bezdziedziczny skarbowi państwa wydany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolatyn, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 10733 (5266 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa każdego posiadacza weksla przez Salomona Wagelsteina zgubionego opiewającego: „Stanislaus den 31 Dezember 1884 pr. 74 fl. 92 kr. Am 31 März 1895 zahlen Sie an die Ordre meiner Eigenen die Summe von siebzig vier Gulden 92

kr. ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Salomon Hersch Grob in Bolszowee z. Stanislaus angenommen Salomon Hersch Grob“, ażeby ten weksel do 45 dni temu Sądowi obwodowemu przedłożył, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego 45 dniowego terminu na ponowną prośbę Salomona Wagelsteina, weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.
Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 1836 (5573 2-3)
Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla III zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w r. 1896 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców: Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Grzegorza Kuźmę, Józefa Schabenbecka, dr. Franciszka Mandybura i Emila Krwawicza zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 14 września 1896 o godzinie 9 przed południem.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 25 lipca 1896.

L. 2980 (5575 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Marcina Szumińskiego z Zawoza zawiadamia, że w skutek pozwu Jakóba Sichermana de praes. 8 maja 1896 l. 2980 przeciw niemu o zapłacenie 8 zł. 50 ct. z pn., termin na dzień 11 sierpnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Piotra Kocpaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 5 czerwca 1896.

L. 4119 (5585 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Łyczatyna, iż Mozes Löfenfeld i Mendel Den przeciw niemu i Wasiovi wniosli 17 lutego 1896 pozew do l. 1728 o zapłatę 340 zł. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września godz. 9 rano i że dla ochrony praw nieobecnego, kuratorem Michała Heryła „Salkę“ ustanowiono.

Wzywa się zatem Wania Łyczatyna, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.
Rymanów, 16 kwietnia 1896.

L. 4471 (5332 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Rudą zam. Makohon, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 20 marca 1896 l. 2001 którą dozwolono na rzecz dr. Teofila Ciesielskiego na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozwa 8 sierpnia 1895 intabulację prawa własności do parcel 71/1, 71/2 i 75/1 tudzież 444, 911/1 i 1027/2 w gminie kat. Chorośceie położonych od Łucia i Tekli Rudych nabytych ustanowiono kuratora Mikołaja Hałunkę z Chorośce.
Kozowa, 6 lipca 1896.

L. 4619 (5336 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Romana Pełecha, że Pałabna Pełech z Lubianek niższych wytoczyła przeciw niemu pozew de praes 26 czerwca 1896 l. 4619 o uznanie własności i oddanie w posiadanie gruntów wchodzących w skład realności objętej wyk. hip. l. 403 ks. gr. gm. kat. Lubianki niższe z pn. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. adwokatowi dr. Steinowi z zastępstwem c. k. notaryusza Sobola.

Wzywa się przeto Romana Pełecha, by swemu kuratorowi potrzebnych do jego obrony informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi o tem doniósł.
dnia 19 czerwca 1896.

L. 14488. (5376 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym powoda Mozesa Gulda o 200 zł. aw. zpn. ustanawia dla pozwanego Izaaka Kleina z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Salomona i wzywa go, aby temuż informację udzielił.
Tarnów, dnia 16 lipca 1896.

L. 4026 (5352 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanię recte Henię Bergerową, że w sporze wekslowym Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką przeciw tejże pto 75 zł. z pn. został ustanowionym kuratorem dla niej adw. dr. Steinhaus z substytucyą adw. dr. Chwali-

boga w Jasle i pierwszemu z nich tus. wyrok z dnia 23 maja 1896 l. 2599 doręczonym i poleca Hani recte Heni Bergerowej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.
Jasło, dnia 11 lipca 1896.

L. 35142 (5397 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi 5 pr. indemnizacyjnej Galicyi w wschodniej nr. 19980 na 1008 zł. m. k. winkulowanej na rzecz kaucyi służbowej c. k. pocztmistrzyni w Łanczynie Apolonii 1-vo Maryańskiej 2-vo Halka, aby takową tut. sądowi w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi tego edyktu, w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc przedłożył, inaczej na żądanie rzeczonyj Apolonii 1-vo Maryańskiej 2-vo Halka III Filipowskiej za umorzoną uznana zostanie.
Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 3812. (5363 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Markusa Fleischera, Mosesa Icyka Schönholza i Schewę Schönholz, że Etie Dwora Ladenheim wniosła prośbę o zaintabulowanie prawa własności realności pod l. 534 i że kuratorem ustanowiony został c. k. notaryusz Antoni Gross.
Zaleszczyki, 30 maja 1896.

L. 9971. (5364 2-3)
Nieznanego z miejsca pobytu Hawryła Andrejów zawiadamia się, że dla niego kuratorem Hryńka Najdę z Iwaczowa ustanowiono i temuż przeznaczoną dlań uchwałę tabularną z dnia 8 czerwca 1895 l. 6256 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 20 listopada 1895.

L. 978. (5360 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie Jana Maczyszyzna przeciw deklarowanemu spadkobiercom ś. p. Wincentego Nieponia pto 14 zł. 30 ct. wa. zpn. ustanowiony został Jan Gofron kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Nieponia z tem, że wszelkie dla Stanisława Nieponia wydać się mające rezolucye temu kuratorowi doręczane będą.
Radów, 19 października 1895.

L. 4582. (5356 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemysku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Rodaka w sprawie o wpis prawa własności parceli l. 1674 w. h. l. 386 gminy Torki objętej kuratorem ad actum adw. dr. Glanza i wzywa Wasyla Rodaka, by z tymże kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Przemysł, 31 marca 1896.

L. 26018 (5306 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Złacie Fischer, że przeciw niej wniósł Rubin Grossman pozew de praes. dnia 25 czerwca 1896 l. 24547 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 26 czerwca 1896 l. 24547 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Langrokowi z substytucyą adw. dr. Winklera w Krakowie i poleca Złacie Fischer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sama sobie przypisze,
Kraków, dnia 7 lipca 1896.

L. 16493 (5295 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka z Ropicy polskiej, że Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej przeciwko Franci-zkowi Warcholek wi, Michałowi Nowakowi pto 300 zł. wa. wskutek prośby z dnia 21 grudnia 1893 l. 16493 uzyskało wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności dłużników własnych, tudzież że w sprawie tej dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Wojciecha Tabora z Ropicy polskiej.
Będzie zatem rzeczą egzekuta kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, egzekut sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 27 marca 1894.

L. 26363 (5305 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Jakóba Rosenzweiga wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków 20 stycznia 1892 na kwotę 1000 zł. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego, przez M. Holiczera wystawionego i indosowanego a przez Gabryela Rosenzweiga przyjętego, by takowy przed upływem 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołany weksel na powtórne żądanie podającego za umorzony uznany będzie.
Kraków, dnia 10 lipca 1896.

L. 20792 (5287 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciech Kierasa, że Maryanna Kieras wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 2 lipca 1896 l. 20792 o złożenie rachunków z dochodów gospodarstwa, w. h. l. 4 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka infułacka objętego, lub zspłacenie kwoty 420 zł. w. a. z pn., który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kronhelmowi z Tarnowa doręczonym został.
C. k. Sąd powiatowy miejsko del.
Tarnów, dnia 10 lipca 1896.

L. 36620 (5368 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ogłasza, że w stanie biernym dóbr Kulików, Doroszków mały i Doroszków wielki, objętych wykazami hyp. l. 412, 64 i 68 księgi gruntowych większych posiadłości objętych, wpisanym jest na rzecz Jana Nepomucena Włodek z pierwszeństwem dnia 3 sierpnia 1792 ciężar, według którego dokumentem z dnia 20 grudnia 1789, Jan Bakowski z lasów do klucza Kulikowskiego należących, częśćkę tychże do Sulimowa przylegającą w powołanym dokumencie określoną Janowi Nepomucenowi Włodek sprzedał, i że na prośbę właścicieli pomienionych dóbr wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem tego ciężaru.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy pretensje z powodu tego wpisu hipotecznego sobie roszczą, by się z temi roszczeniami najdalej do 5 sierpnia 1897 zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie interesowanych umorzenie i wykreślenie tego wpisu dozwolone zostanie.
Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 32208 (5589 2-3)
C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Chanie Brettschneider, że przeciw niej przez firmę „Z Silbersteina synowie“ pozew o zapłacenie kwoty 315 zł. 34 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Chani Brettschneider nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Ziena, a tegoż zastępcą adw. dr. Habna i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 września 1896 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Chanę Brettschneider, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej że zaniebdania wynikające mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, 2 lipca 1896.

L. 29928 (5574 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. cyw. w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Małka, że Henryk i Artur Łorowie wniesli przeciwko niemu skargę de praes. 22 stycznia 1896 l. 3416 o zapłacenie 19 zł. i że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 14 września 1896 o godz. 9 przed południem a dla Józefa Małka ustanowiono kuratorem adw. dr. Tomika.

Wzywa się zatem Józefa Małka, aby kuratorowi środki do obrony służące dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z tego wynikające mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 24 czerwca 1894.

L. 15064 (5377 2-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Numanna z powodu wniesionego przeciw niemu w dniu 15 lipca 1896 do l. 15054 przez Szymona Klingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 195 zł. 66 ct. w. a. z pn. i wydanego równocześnie nakazu zapłaty, że dlań ustanowiono kuratorem adw. tut. dr. Salza z zastępstwem tut. adw. dr. Rosta i kuratorowi ów nakaz zapłaty doręczono.
Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 14348 (5375 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Heleny Fleischhackerowej pko niewiadomej z miejsca pobytu Ryfke Schapira pto 50 zł. w. a. Kuratorem adw. dr. Hermana Mütza a jego

zastępcą adw. dr. L. Glasera ustanowiono i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1896 l. 12740 dla Ryfki Szapirowej przeznaczony.
Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 8960 (5597)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że akta c. k. notaryusza Benjamina Maksymiliana Reinera, przeniesionego z Boryni do Mielnicy, przechowano w tusądowym Archiwum notaryalnym.
Sambor, 4 lipca 1896.

L. 8961 (5598)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że akta c. k. notaryusza s. p. Maryana Minkusiewicza z Roźniatowa i tegoż byłego sybystyta Karola Ilgnera, obecnie c. k. notaryusza w Boryni przechowano w tusądowym Archiwum notaryalnym.
Sambor, 4 lipca 1896.

L. 11396 (5602 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Pinkas Akselrad wniósł pod dniem 13 lipca 1896 l. 11396 przeciw niemu pozew egzekucyjny za 200 zł. aw. z pn., na który termin do przesłuchania stron na dzień 20 lipca 1896 o 9 godz. rano w B. Nr. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sam przypisać będzie musiał.
Brody, 17 lipca 1896.

L. 5259 (5608 1-3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofią Iskierską, jakoteż jej prawonabywców, aby swe prawa do wierzytelności w kwocie 660 zł. wa. w stanie biernym realności lwh. 234 gm. kat. Limanowa objętej, Leiba Sterna własnej, jako karty ubocznej na rzecz Zofii Iskierskiej zakupowanej, dla której lwh. 44 kartę główną stanowi, w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 30 lipca 1897 roku, w tut. Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wpis prawa zastawu dla powyższej pretensji na żądanie podającego Leiba Sterna wykreślonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 13 czerwca 1896

L. 2 (5595)
Z dniem 1 września 1896 rozpocznie się pierwszy rok szkolny w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereźnicy. Celem szkoły kształcenie przedewszystkiem synów włościan na zdolnych gospodarzy praktycznych.
Chcąc wstąpić jako uczeń zwyczajny do tejże szkoły powinien:
1. Wnieść najdalej do 15 sierpnia 1896 podanie do Dyrekcji szkoły w Bereźnicy poczta Stryj z dołączeniem:
a) Metryki urodzenia udoświadniającej że kandydat ukończył 16 rok życia;
b) Świadcstwo szkolne z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej;
c) Świadcstwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawione przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;
d) Świadcstwo zdrowia wystawione przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez dyrekcję poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej wykładanej.

3. Synowie włościan posiadających własne gospodarstwo jakoteż ci, którzy się wykazują świadectwem z ukończenia nauki dopełniającej, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

4. Chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego winni przy podaniu do Dyrekcji o przyjęcie dołączyć prośbę o to do wys. Wydziału krajowego.

5. Uczniowie, których prośby o bezpłatne utrzymanie wys. Wydział krajowy nie uwzględnił, winni są złożyć do rąk dyrekcji zobowiązanie rodziców lub opiekunów poręczające regularną wypłatę należności przypadających zakładowi za utrzymanie ucznia.

6. Koszt całkowitego rocznego utrzymania wynosi 150 złr.

7. Każdy wstępujący uczeń do zakładu winien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre obuwie.

Blizszych wiadomości i wyjaśnień udzieli na żądanie
Dyrekcja kraj. niż. szkoły rolniczej w Bereźnicy p. Stryj.

L. 1532 (5394 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności 1½ części lwh. 580, 1,20 części lwh. 581,

i 1,20 części 582 w Błazowej na rzecz Pawła Bobra, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bobra, kuratorem adwokata dr. Leona Madeyskiego w Tyczynie i temuż tutejszo-sądową rozsolucję z d. 10 sierpnia 1895 l. 6925 pozwalającą na wpis prawa własności w powyższych wykazach hipotecznych dla Franciszka Bobra przeznaczoną doręczył.
Tyczyn, dnia 5 marca 1896.

L. 3222 (5380 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że w Przyborowiu w dniu 6 maja 1889 umarł Kazimierz Cieszkowicz, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 2 maja 1889, a niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Wawrzyńca Cieszkowicza wzywa, iżby w przeciągu jednego roku wniósł do tutejszego Sądu deklarację do spadku po s. p. Kazimierzu Cieszkowiczu w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Ignacym Gzyłem z Przyborowia.
Brzesko, dnia 4 czerwca 1896.

L. 13966 (5374 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie polecał posiadaczowi karty wkładowej z nieograniczoną paręką zarejestrowanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie nr. 662 na imię „fundusz muzyki miejskiej w Pilźnie“ złożonej pierwotnie na 90 zł. 19 ct. aw. opiewającej, z dniem 31 grudnia 1895 kwotę 105 zł. 92 wynoszącej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie za umorzoną uznana zostanie.
Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 38306 (5421 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. Prokuratora skarbu we Lwowie im. gr. kat. probostwa w Jasionowie posiadacza zaginionej księżeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 36399 opiewającej pierwotnie na kwotę 20 zł. 9 ct. wa. a na nazwisko „Parochia gr. kat. w Jasionowie polnym“ reprezentującej z dołączeniem procentu po dzień 31 grudnia 1895 kwotę 44 zł. 26 ct. wa. aby powyższą księżeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Lwowskiej Gazecie“ urzędowej tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.
Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 10811 (5406 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliza, że rozsolucją z dnia 8 grudnia 1895 l. 10811 dozwolono na rzecz Marcina Cholewiaka na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 44 zł. 66 ct. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 23 gm. kat. Brzyszczycki i celem doręczenia tej rozsolucji kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jasle ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Jasło, dnia 8 grudnia 1895.

L. 16705 (5404)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy; „Pierwsza krajowa fabryka krochmalu z pszenicy, kukurudzy i kartofli S. Landau w Wdęczynku“ z tem, że właściciel tej firmy Samuel Landau takową własnoręcznie S. Landau podpisywać będzie.
Stanisławów, 11 lipca 1896.

L. 5181 (5405)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Izak Horowitz“ dla handlu towarami żelaznymi w Stanisławowie z tem, że właściciel tej firmy Izak Horowitz ją własnoręcznie podpisywać będzie.
Stanisławów, 27 czerwca 1896.

L. 13680 (5403 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdrazą na prośbę Michała Holyńskiego. Karoliny z H tyńskich Rewiuk i Józefa Holyńskiego de praes. 27 sierpnia 1894 l. 16829 postępowanie celem uznania Michała Holyńskiego z Przeroshi za zmarłego.
Kuratorem nieobecnego Michała Holyńskiego ustanowiony został adwokat dr. Kwitkowski w Stanisławowie, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Michale Holyńskim, by o tem donieśli Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi.
Termin edyktalny kończy się z dniem 31 października 1896.
Stanisławów, 28 września 1895.

L. 12491 (5442 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 79 zł.

36 ct. na karcie C. W hip. 144 i 378 gminy Kasperowce ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goruka kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Józefa Goruka wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.
Zaleszczyki, 10 października 1895.

L. 23137 (5420 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Jenty Ludmerer i Izaaka Bergera wdrożono rozprawę względem wykazania usprawiedliwienia pretensji sumy 2000 zł. dla Antoniego Patkiewicza i Kasiela Steinsberga na sumie 1410 zł. wa. na rzecz Wincentego Lenkiewicza, w stanie biernym realności pod lk. 712¼ i 2/3 części realności pod lk. 316¼ ciężającej i że dla masy leżącej Wincentego Lenkiewicza, dla Kasiela Steinsberga i tudzież Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmann, którym prawo nadzastawu na sumę 2000 zł. w. a. przysłuża, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia mianowicie dla wymienionej masy spadkowej kuratora w osobie adw. dr. Ilkiewicza z substytucją adw. dr. Leszka Majewskiego, a dla Kasiela Steinsberga, Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmann kuratora w osobie adw. dr. Soronia z substytucją adw. dr. Sietnickiego.
Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 44324 (5419 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie pisemnej nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Wenzla przez kuratora adwokata dr. Kwiatkowskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Konstantemu Iskierskiemu, ewentualnie jego również nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom, kuratorem dla pozwanych adw. dr. Dobieckiego, z zastępstwem adw. dr. Kosińskiego zamianowano i pozew de praes. 9 lipca 1896 l. 44324 w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczono.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Konstantego Iskierskiego względnie tegoż również z miejsca i z życia nieznanego spadkobierców i prawonabywców, by się w przeciągu dni 90 u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie zgłosili i celem przestrzegania swych praw, stosowne kroki poczynili, ile że w przeciwnym razie szkodliwe wynikające mogące skutki sami sobie przypisza.
Lwów, dnia 11 lipca 1896

L. 45034 (5418 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Franciszka Wenzla, nieznanego z życia i miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Kwiatkowskiego przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jencie Bardach ewentualnie jej również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgasłą pretensji 300 zł.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Jencie Bardach do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dobieckiego z zastępstwem adw. dr. Kosińskiego ustanowionego kuratora, w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90. Wzywamy niniejszym edyktem Jentę Bardach i jej nieznanego spadkobierców lub prawonabywców, aby w należytych czasie z ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wynikające mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisza.
Lwów, dnia 15 lipca 1896.

L. 2165 (5413 1-3)
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Uszera i Hersza Jejcielesów zawiadamiam, że tusądowe uchwały tabularne z 11 października 1891 l. 7417 ustanowionemu kuratorowi Mechlowi Hautowi z Białego kamienia doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 29 czerwca 1896.

L. 14187 (5402 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Hillmana syna Mendla, że na prośbę firmy S. Kornbluh & Kanner wydano przeciw niemu dnia 14 maja 1896 do l. 11839 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 4 lipca 1896.

L. 9684. (5436) wie wdraża postępowanie amortyzacyjne
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Przemyslu ogłasza, iż dnia 19 maja 1896
wpisaną została do rejestru handlowego dla
firm pojedynczych firma „Lazar Lehrfreund
handel drzewem w Wielkich Oczach“.
Przemysł, 4 lipca 1896.

L. 10743 (5401 1—3)
W stanowczem zatwierdzeniu podania
ks. Antoniego Turkiewicza z 18 lutego 1896
l. 4199 c k Sąd obwodowy w Stanisławo-

względem następujących rzekomo skradzionych do gr. kat. cerkwi w Oryszkowicach należących czterech książeczek wkładowych kasy oszczędności w Stanisławowie na imię księdza Antoniego Turkiewicza wystawionych a mianowicie:

1. z 2 lutego 1887 nr. 5468 na 30 zł.
 2. z 10 kwietnia 1888 nr. 3958 na 55 zł.
 3. z 10 grudnia 1888 nr. 6023 na 100 zł. 8 ct.
 4. z 4 lutego 1895 nr. 3882 na 100 zł. 22 ct.
- i wzywa obecnego posiadacza tych książeczek

aby je w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył ile że w przeciwnym razie takowe po ponowne żądanie ks. Antoniego Turkiewicza uznane będą za umorzone.
Stanisławów, dnia 9 maja 1896.

L. 20409 (5499 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 marca 1893 w Krasnej zmarł Dmytro Popowicz syn Jędrzeja do spadku tegoż po-

między innymi konkuruje także Wasyl Popowicz.

Sąd nieznając miejsca pobytu tegoż Wasyla Popowicza wzywa go, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem z panem Franciszkiem Gruńskim z Delatyna dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 23 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Młoda osoba poszukuje miejsca w prywatnym domu do sycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Przy zbliżających się zasiewach oferujemy naszą
pod gwarancją czystą
najwyższymi nagrodami odznaczoną

MACZKĘ FOSFATOWĄ THOMASA

(z czeskich hut Thomasa)

z gwarantowaną zawartością 15—20 proc. cytrawo rozpuszczalnego kwasu fosforowego i 85—100 drobnego mialu.

Nieźródny nawet dla wszelkich rodzajów roli, szczególnie dla z silnia ubogich w fosfor gruntów, dla wszelkich rodzajów zbóż, buraków, rzepaków, pól pod koniec i lucernę, dla winnic, plantacji chmielowych i jarzynowych ogrodów — najbardziej zaś odpowiedni dla łąk.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najtańszy nawóz kwasu fosforowego przewyższa wszystkie superfosfaty szczególnie co do trwałości skutku.

Zawartość cytrawo rozpuszczalnego kwasu fosforowego się poręcza — wypadkowo brakująca ilość się zwraca.

Obliczeniami, cenami i wyjaśnieniami służy:

Biuro sprzedaży mąki żuźlowej Thomasa z hut czeskich w Pradze.

Pytania z Galicji i Bukowiny załatwia, zamówienia przyjmuje

Jeneralna Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny

Józef Karrach

923

Lwów, ul. Sykstuska 40-b. Telefon 408.

Do P. T. Rolników!

Wobec inseratów firmy **Ernesta Bahlsena** w Krakowie, które się w codziennych pismach pojawiają, a przedstawiają naszą za najlepszą uznaną i na wszystkich wystawach najwyższymi nagrodami odznaczoną **MACZKĘ THOMASA** jako nie tak dobrą, jak reńsko-westfalska tomasyna przez tę firmę zastępowana — pozwalamy sobie celem scharakteryzowania tego manewru konkurencyjnego następujące autentyczne z listów u nas będących (adresowanych do firmy Hoyermann i Ska, po której interes objęliśmy) wyjęte oświadczenia pierwszych powag fachowych, do ogólnej wiadomości podać.

Oświadczenia rolniczych stacyj doświadczalnych

(w brzmieniu i języku autentycznych)

Halle a. S. 20 März 1896. Antwortlich Ihrer geehrten Zuschrift vom 18 März er. die ergebenste Mittheilung, dass der Werth der citratlöslichen Phosphorsäure in den Schlacken verschiedensten Ursprunges der gleiche ist.

Mit Hochachtung gez. **J. V. Nührling.**
Breslau 13 Juni 1895. Die citratlösliche Phosphorsäure ist immer gleichwerthig, gleichviel in welchem Phosphat. Die verschiedenen Phosphatmehle unterscheiden sich nur dadurch, dass sie eben verschieden viel von ihrer Phosphorsäure in citratlöslichem Zustande besitzen; das Pfund citratlöslicher Phosphorsäure hat aber in jedem Phosphat denselben Werth. Hochachtungsvoll

gez. **Dr. Holdelieiss.**

Pommritz 19 März 1896. Auf die gefällige Anfrage vom 18 d. Mts. theilen wir Ihnen ganz ergebenst mit, dass der Werth der nach der Wagner'schen Methode ermittelten citratlöslichen Phosphorsäure in Thomasmehle ein gleicher ist, gleichviel, ob die Schlacke deutscher, böhmischer oder anderer Herkunft ist. — Die Einführung der Bezeichnung und Bewerthung nach citratlöslicher Phosphorsäure bezweckt ja gerade ein einheitliches Werthmaass für alle Thomasmehle zu schaffen.

Hochachtungsvoll **Der Vorstand** gez. **Dr. Loges.**

Darmstadt 21 März 1893. Die citratlösliche Phosphorsäure hat stets ein und denselben Düngeerwerth, gleichgiltig, ob sie in rheinischer oder böhmischer Schlacke enthalten ist,

Hochachtungsvoll gez. **Wagner.**

Posen Jersitz, 17 März 1896. Auf Ihre gef. Anfrage theile ich Ihnen ergebenst mit, dass nach den bisherigen Erfahrungen die citratlösliche Phosphorsäure der verschiedenen Thomasmehle gleichwerthig ist. Das Kilogramm citratlöslicher Phosphorsäure einer Waare besitzt denselben Düngeerwerth wie dasjenige einer anderen Waare.

Hochachtungsvoll gez. **Gerlach.**

Es ist meiner Meinung nach ganz gleichgiltig, von welcher Bezugsquelle, ob von Peine, Teplitz, Rheinisch-Westfälischen und dergleichen das Thomaspophatmehl stammt, wenn in Zukunft die citratlösliche Phosphorsäure bestimmt wird, denn sowohl bei Wagner's wie bei meinen Versuchen haben Thomaspophatmehle des verschiedensten Ursprungs immer genau eine ihrem Gehalt entsprechende Wirkung gezeigt.

Hochachtungsvoll gez. **Mürcker.**

Wszelkimi innymi wyjaśnieniami ofertami itd służy najchętniej jeneralne zastępstwo Biura sprzedaży maczki fosfatowej w Pradze.

JÓZEF KARRACH, Lwów, ul. Sykstuska.

XXVI. Zamknięcie rachunkowe Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1895. (Dział życiowy).

Rachunek zysków i strat z ubezpieczeń kapitałów i rent

	pośmiertnych		dożywołnych		ogółem		pośmiertnych		dożywołnych		ogółem	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Przychód:												
1 Przeniesienie rezerw od kapitałów z r. 1894	2403553	94	3325447	81	5729001	75						
2 " premij " " " "	80833	99	93872	54	174711	53						
3 " rezerw od rent " " "	34253	41	778194	01	812447	42						
4 " premij " " " "	447	32	300	68	748	—						
5 " funduszu na nieregulow. szkody	38596	25	900	—	39496	25						
6 " " dywidendę	48766	19	13473	05	62239	24						
7 " " różnicę kursu	210000	—	—	—	210000	—						
8 Zebrane premie od kapitałów	645973	42	378647	14	1024620	56						
9 " " rent	7194	96	73108	28	80303	24						
10 Wpisowe z polie	4157	60	1996	06	6153	66						
11 Procenta od pożyczek i od lok. fund. w inst. kred. zł. 215.621 35												
Procenta od papierów wartościow. " 105 597 68												
Czynsze z nieruchomości " 23 956 50	142266	29	202909	24	345175	53						
12 Eskont od wypłaconych szkód, przep. zadatki itd	5077	74	4337	73	9415	46						
	3621126	11	4873186	53	8494312	64						
Podział zysku:												
1 20% od zł. 42.704 32) w myśl statutu na fund	8540	86	2700	54	11241	40						
2 20% " " 13.503 74) rezerw.												
3 9% " " 350.163 16) na dywid. Członk. pierw	31514	69	10133	90	41648	59						
4 4% " " 253.347 43) lat dwudziestu dwóch	587	13	202	16	789	29						
Na rezerwę zysków	2061	64	466	14	2527	78						
" " specjalną												
	42704	32	13502	74	56207	06						
Rozchód:												
1 Premie kontrasekuracyjne	42574	81	5353	74	47928	55						
2 Wypłacone szkody	283852	17	131215	—	415067	17						
3 Fundusz na nieregulowane szkody	36500	—	4000	—	40500	—						
4 Wypłacone renty	1415	—	61097	36	62512	36						
5 Zrot premij z powodu wcześn. śmierci obdarow. i szkody „E“	900	—	13742	85	14642	85						
6 Wykup polie	40732	67	37175	94	77958	61						
7 Rezerwy premij od kapitałów	2639189	80	3657738	81	6296928	61						
8 Przeniesienie premij od kapitałów	87935	37	97894	55	185829	92						
9 Rezerwy od rent	34112	27	764907	18	799019	45						
10 Przeniesienie premij od rent	464	32	300	68	765	50						
11 Honoraria lekarskie	6069	32	4046	20	10115	52						
12 Prowizye akwizycyjne	38575	67	5699	03	44274	70						
13 " inkaso	23358	08	8717	77	32075	85						
14 Pensye, dodatki osobiste, aktywne, pięciolecie i emerytalne	37016	64	23677	78	60694	42						
15 Remuneraacye, zapomogi, pomoc biura, zarząd itd	8198	6	4488	83	12687	09						
16 Lokal, opał, światło, potrzeby biura i drobne wydatki	4866	69	3244	45	8111	14						
17 Prenumeraty, inseraty, papier, druki, portorya i telegramy	669	59	4465	72	11164	31						
18 Koszta podróży	2215	12	1476	74	3691	86						
19 Należności rządowe i koszta prawne	13154	15	8769	43	21923	58						
20 Wypłacona dywidenda	40814	53	10318	36	51132	89						
21 Fundusz na niewypłaconą dywidendę	6447	92	2797	77	9245	69						
22 " emerytalny urzędników	1566	68	1044	44	2611	12						
23 " na różnicę kursu	178500	—	—	—	178500	—						
24 Koszta organizacyi	9433	11	6322	07	15805	18						
25 Fundusz na amortyzacyę nieruchomości	900	—	600	—	1500	—						
26 Strata na papierach publicznych i agio	32830	12	589	09	33419	21						
Saldo zysk	42704	32	13502	74	56207	06						
	3621126	11	4873186	53	8494312	64						

Kraków, dnia 1 stycznia 1896 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:
Zenon Słonecki. Karol hr. Scipio. Henryk Kieszkowski.
Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
Czesław Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami
Członkowie Rady nadzorczej:
G. Romer. Stanisław Żaba. Jan Trzeciński. Zdzisław Obertyński.
Bolesław Wierzchlejski. A. hr. Wodzicki.
jako komisya kontrolująca.

